Dziś: Co przeżyłem i widziałem w Rosji Sowieckiej - Rewelacyjny pamiętnik polskiego robotnika

Dziś 10 stron

Orędownik

Cena numeru 10 gr

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 109 Ł Rok 65 Niedziela, dnia 12 maja 1935

Min. Laval na dworcu w Poznaniu

Min. Laval, od dziś gość rządu polskiego w Warszawie przybył do nas, jako przedstawiciel bratniego narodu francuskiego, z którym Polska związana jest od wieków nicią serdecznej przyjaźni.

Powyższe zdjęcie przedstawia powitanie min. Lavala na dworcu w Poznaniu. Po lewej od niego dyr. Ropp, który witał go w imieniu m. Poznania, a na prawo dalej: konsul Republiki Francuskiej w Poznaniu p. Dutard. Na pierwszym planie z prawej córeczka pp. Dutard, która wręczyła min. Lavalowi bukiet kwiatów.

Min. Laval przybył do Warszawy

Na dworcu berlińskim — Serdeczne słowa pod adresem przyjaciół z Polski — Powitanie w Poznaniu — Niespodzianka na dworcu warszawskim - Śniadanie u min. Becka

Poznań, 10. 5. Z Berlina donoszą, że min. Laval, przejeżdżając przez Berlin, oświadczył na dworcu berlińskim w czasie rozmowy, że bardzo się cieszy, iż jedzie do Polski i będzie mógł widzieć polskich przyjaciół.

O godz. 9,14 pociąg wyruszył w dalszą drogę do Polski i o godz. 13,13 znalazł się na dworcu poznańskim, gdzie min. Lavala, zdążającego do Warszawy, powitali przedstawiciele miasta, władz i in. Minister Laval na kilka minut opuścił wagon i zeszedł na peron dworca, gdzie powitali go: prezes Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego prof. Dembiński, konsul Doleżal i przedstawiciele kolonji francuskiej. Władze administracyjne były nieobecne, ponieważ przejazd min. Lavala przez Poznań nie ma charakteru oficjalnego.

Warszawa. (Tel. wł.) O godz. 17,55 przyjechał do Warszawy francuski minister spraw zagranicznych Piotr Laval. Organizacja jego przyjazdu była dla wszystkich swego rodzaju niespodzianką. Przed głównym dworcem, zarówno na ulicy Chmielnej, jak i w Alei Jerozolimskiej, gdzie jest dolny peron, zebrały się tłumy publiczności. Było mnóstwo policji, która regulowała ruch. O godz. 17 min. 50 przybył na dolny dworzec luks francuski „Train Bleu", zatrzymał się minutę i odjechał na dworzec wschodni.

Tutaj dopiero nastąpiło właściwe przyjęcie Lavala, o czem nikt z publiczności nie wiedział i na dworcu wschodnim było zupełnie pusto. Powitał go minister Beck, członkowie ambasady francuskiej, grupa kolonji francuskiej, urzędnicy M. S. Z-u. Laval wyszedł pierwszy z wagonu przy lokomotywie, a tuż za nim jego córka, której p. Laroche'owa wręczyła kwiaty. Laval przywitał się z ministrem Bekkiem, z członkami ambasady, z urzędnikami, poczem przedstawiono mu członków kolonji francuskiej.

Laval wygląda uśmiechnięty, jest jednak widocznie podróżą zmęczony. Po przywitaniu minister Beck zaprosił min. Lavala do swego auta i cały orszak ruszył samochodami w stronę Hotelu Europejskiego, gdzie obok chorągwi polskiej zwisa trójkolorowy sztandar francuski. Za samochodem z urzędnikami bezpieczeństwa jechało auto min. Becka z min. Lavalem, za nim w aucie zamkowem ambasador Laroche z sekretarzem francuskiego M. S. Z. Legerem, następnie p. Laroche'owa w aucie ambasady francuskiej z córką p. Lavala i kilka innych. Korowód aut zamykał samochód bezpieczeństwa.

Obok samochodu min. Becka i Lavala jechali na motocyklach cywilni urzędnicy bezpieczeństwa.

Min. Laval zajechał do Hotelu Europejskiego, gdzie również przybył ambasador Laroche. Wieczorem o godz. 20 min. Beck podejmował min. Lavala w swoich apartamentach śniadaniem.

Wraz z Lavalem przyjechało do Warszawy 20 kilku dziennikarzy. (w)

Poseł Girsa odwołany

Praga. (PAT). Rada ministrów postanowiła odwołać posła w Warszawie dr. Wacława Girsę, który objąć ma placówkę w Białogrodzie.

Generał Denain przybył do Włoch

Rzym. (PAT). Agencja Stefani donosi: Z Marignano przybył o g. 16-ej na lotnisko Ciampino francuski minister lotnictwa gen. Denain. Powitał go podsekretarz stanu Valle, ambasadorowie Francji przy Kwirynale i Watykanie i dostojnicy włoscy.

Winda z 40 górnikami runęła

Liege. (PAT). W szybie „Św. Barbara" w kopalni węgla winda, w której znajdowało się 40 górników, zsunęła się wskutek zepsucia się hamulca z wysokości 700 metrów. Wskutek silnego uderzenia wszyscy znajdujący się w windzie doznali obrażeń; 17 osób odniosło poważne obrażenia.

30 rodzin bez dachu nad głową

Pod Zawierciem spłonęło 15 domów i 19 stodół

Zawiercie. (Tel. wł.) W dniu 10 bm. o godz. 10 rano we wsi Góra Włodowska, pow. Zawiercie, wybuchł pożar. Rozszalałe płomienie przeniosły się wkrótce na sąsiednie zabudowania.

Spłonęło 15 domów, 19 stodół i szereg innych zabudowań gospodarczych wraz z żywym i martwym inwentarzem. Przybyłe na miejsce straże pożarne z Zawiercia i okolicy po 5-godzinnej wytężonej akcji ratunkowej zdołały pożar umiejscowić i ugasić.

30 rodzin znalazło się bez dachu nad głową. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

Od czego jest zależny pokój Europy

Z okazji przyjazdu min. Lavala do Warszawy

Poznań, 10 maja.

Przyjazd francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Lavala z wizytą do Warszawy, poprzedzająca jego udanie się do Moskwy, skierowuje uwagę powszechną świata, a przedewszystkiem narodów bezpośrednio zainteresowanych, na zagadnienie: Francja—Polska — Rosja.

Po rozwianiu się koncepcji wielostronnego paktu wschodniego doszła do skutku umowa francusko - sowiecka. Mimo zapewnień obu kontrahentów, że układ ten nie zwraca się przeciwko nikomu, wszyscy rozumieją dobrze, że zmierza on w rzeczywistości do zabezpieczenia się Francji i Sowietów przed niebezpieczeństwem niemieckiem.

Ugruntowanie przez Francję politycznego przeciwieństwa między Rosją a Rzeszą Niemiecką i pogrzebanie tradycyj Rapalla jest niewątpliwie korzystne dla Polski. Tak musi tę stronę kwestji oceniać każdy Polak, o ile nie wychodzi z założenia, że Polska jest już związana z systemem polityki niemieckiej. Natomiast ewentualne konsekwencje militarne paktu francusko - sowieckiego mogłyby dla państwa polskiego być bardzo niebezpieczne.

Polska nie może bowiem — samo się przez się rozumie — dopuścić do tego, by stała się terenem, na którymby obce wojska mogły się gospodarzyć, jak u

siebie, czy byłyby to wojska niemieckie czy rosyjskie. Mamy pod tym względem w pamięci aż nazbyt bolesne doświadczenia z czasu rozbiorów dawnej Rzeczypospolitej. A ponadto zdajemy sobie z tego sprawę, że zadaniem armji sowieckiej jest — jak to świeżo przypomniał w Moskwie Woroszyłow — szerzenie wszechświatowej rewolucji komunistycznej.

Dlatego kwestja, jak należy rozumieć umowę francusko - sowiecką, wymaga dokładnego wyjaśnienia i będzie niewątpliwie głównym przedmiotem rozmów w Warszawie ministrów spraw zagranicznych Polski i Francji. Dobro obu narodów wymaga, by rozmowy te przeprowadzone zostały w atmosferze obustronnej szczerości i pozytywnego, twórczego wysiłku.

Jak temu daliśmy wyraz niejednokrotnie, polityka zarówno francuska, jak polska ma pod tym względem dość dużo na sumieniu. Pierwsza grzeszyła nieraz egoizmem i traktowaniem państwa polskiego nie jako równoważnego partnera, lecz jako sojusznika drugorzędnego. Polityka zaś polska, dążąc do t. zw. uniezależnienia się od Francji, poszła tak daleko w kierunku Niemiec, że robi to już wrażenie uzależnienia się od Niemiec. Przytem w krytycznem ustosunkowaniu się do polityki francuskiej za wiele jest boczenia się i dasania, a za mało pozytywnej inicjatywy, przeciwstawiającej koncepcjom błędnym pomysły dla Polski korzystne.

Boć chyba nie wystarczy powtarzać w kółko, że pokój na wschodzie Europy jest już zabezpieczony, ponieważ Polska ma pakt o nieagresji z Rosją, a z Niemcami (nawet tylko) deklarację wzajemna w tym sensie. Wiadomo, że Niemcy umieją ścisłe traktaty przedzierać jako „świstki papieru", a cóż dopiero deklaracje. Stosunki zaś z Sowietami są niewątpliwie — mimo paktu — chłodne, ponieważ w Moskwie podejrzewa się Warszawę o związanie się z Berlinem.

Niezależnie od takich, czy innych paktów czy deklaracyj trzeba mieć pełną świadomość, że niezakłócenie pokoju Europy przez Niemcy zależy faktycznie od dwóch momentów: 1) od krytycyzmu, czujności i stanowczości mocarstw wobec Rzeszy Niemieckiej oraz gotowości ich militarnej, 2) od szczerych, dobrych, ścisłych stosunków nie Francji tylko i Rosji, lecz Francji, Polski i Rosji, których harmonijne współdziałanie na warunkach zdrowych, nie zawierających niebezpieczeństwa dla żadnego z tych państw, byłoby wałem najbezpieczniejszym, ujmującym w karby fale germanizmu, pchającego naprzód z siłą żywiołową.

Oby pod znakiem świadomości tej prawdy stały warszawskie rozmowy polityczne dni najbliższych!

Proces apelacyjny Hauptmanna

Nowy Jork (PAT). Sąd Apelacyjny w Trenton rozważać będzie apelację skazanego na śmierć Hauptmanna w dniu 20 czerwca.

Delegacja z Rzymu

Warszawa (Tel. wł.) Delegacja prowadząca rokowania z rządem włoskim o zawarcie nowego układu handlowego wróciła z Rzymu po nowe instrukcje. (w)

Śmiertelny wypadek samochodowy

Bern (PAT). W pobliżu Sitten w Kantonie Wallis samochód ciężarowy zwalił się z szosy do rowu. 4 osoby znajdujące się w samochodzie poniosły śmierć na miejscu.

Protest Abisynji

Rzym. (PAT). Tutejsze poselstwo Abisynji komunikuje, że z powodu ostatniej mowy włoskiego podsekretarza kolonij p. Lessona, którą rząd abisyński uważa za obelżywą, wysłana została nota protestacyjna do posła włoskiego w Addis-Abeba.

Zwołanie Ligi Narodów

Genewa (PAT). Ruszdi-Aras, urzędujący prezydent Rady Ligi Narodów, podpisał zaproszenia do wszystkich państw, członków Ligi na 16-te walne zgromadzenie, zwołane na 9 września.

Na porządku dziennym tego zgromadzenia znajdzie się projekt zakazu wszelkich dostaw broni i materjałów wojennych dla państw prowadzących wojnę.

Projekt ordynacji wyborczej wniesie jednak B. B.

Jak projektuje się wybory do Senatu

Warszawa. (Tel. wł.) Obrady nad ordynacją wyborczą toczą się dalej. Najcharakterystyczniejszą rzeczą jest, że Klub B. B. będzie musiał sam zgłosić wszystkie trzy projekty, a nie, jak poprzednio przypuszczano, że zgłosi te projekty rząd.

Jeżeli chodzi o wybory do Senatu, to strona techniczna wyborów składa się przedewszystkiem z dokonania spisu uprawnionych do wybierania senatorów. Liczba uprawnionych wyniesie od 200 do 300 tysięcy osób na terenie całego państwa. Uprawnieni do wybierania senatorów tworzyć będą grupy po 60 osób w każdym okręgu. Każda grupa tworzy zebranie obwodowe, które dokonywa wyboru delegatów do wojewódzkiego kolegjum wyborczego. Na delegata wybierany jest ten kandydat, który otrzyma bezwzględną większość głosów. Jeżeli w pierwszem głosowaniu kandydat nie otrzyma bezwzględnej ilości głosów, wtedy odbywa się drugie głosowanie i trzecie. Oczywiście przy następnych głosowaniach skreśleni są ci kandydaci, którzy otrzymają najmniejszą ilość głosów.

Wybrani delegaci zjeżdżają się w jednym dniu na terenie całego państwa do miast wojewódzkich na zebranie wojewódzkiego kolegjum wyborczego. Przewodniczący tego kolegjum powoływany jest przez generalnego komisarza wyborczego. Wojewódzkie kolegja wyborcze, po zebraniu się delegatów, wybierają przedewszystkiem t. zw. komisję główną, złożoną z 155 osób, której zadaniem będzie ułożenie listy andydatów na senatorów. Liczba jednak tych kandydatów nie może być większa aniżeli potrójna liczba mandatów senatorskich, przypadających na dane województwo.

Komisja główna zgłasza tę listę zgromadzonym i wtedy każda grupa 20 delegatów ma prawo zgłosić kandydatury dodatkowe, któremi zaproponowana lista musi być uzupełniona, poczem odbywa się głosowanie. Za wybranego kandydata na senatora jest uważany ten kandydat, który otrzyma największą ilość głosów, nie mniej jednak, jak jedną trzecią głosujących. (w)

Wygnanie z raju

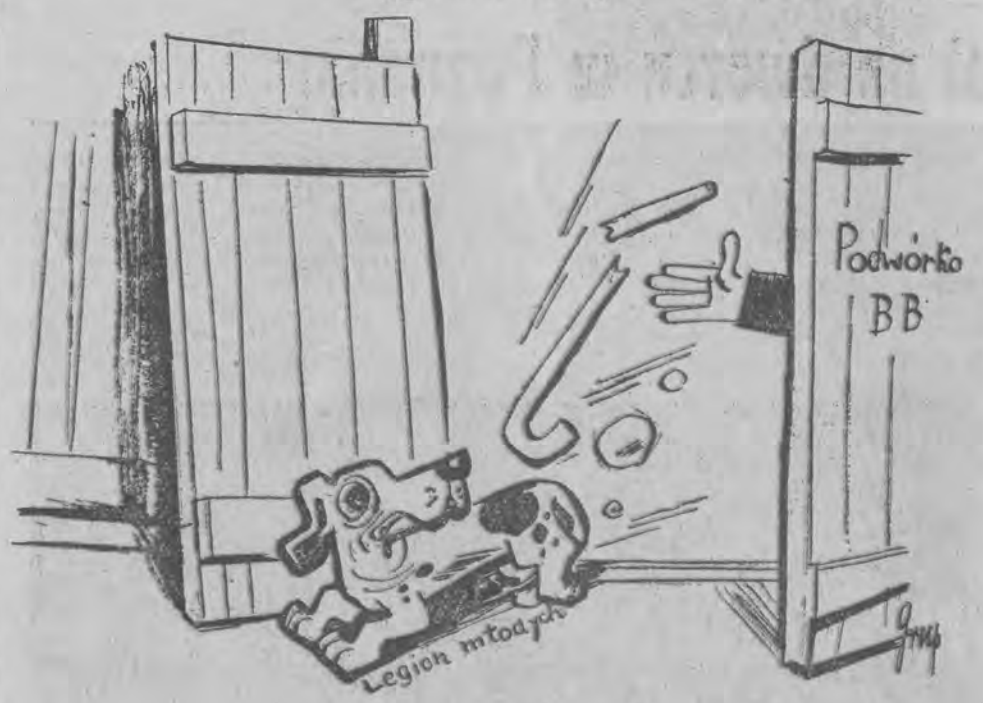

czyli przepędzenie szczeniaka.

Pragną, aby „Legjon Młodych" sam się rozwiązał

Znamienny wywiad z Januszem Jędrzejewiczem

Warszawa. (Tel wł.). Agencja „Iskra" ogłasza rozmowę z Januszem Jędrzejewiczem na temat „Legjonu Młodych". P. Janusz Jędrzejewicz uważa, że akcja masowa, prowadzona przez „Legjon Młodych" doprowadziła do obniżenia poziomu życia, do daleko posuniętej radykalizacji nastrojów. —

Zwracano uwagę przywódcom organizacji „Legjonu Młodych" na niewłaściwość podjętych metod, ale kiedy wszystkie przestrogi okazały się bezskuteczne, cofnięto swoje podpisy.

Na zapytanie, czy „Legjon Młodych" ma być przeistoczony na inną organizację, p. Janusz Jędrzejewicz oświadczył, że uważa, iż przygotowanie młodzieży do życia obywatelskiego powinno się odbywać przedewszystkiem w organizacjach o celach konkretnych, a więc naukowych, zawodowych, sportowych, przysposobienia wojskowego i t. p., gdyż tylko takie mogą się stać faktyczną szkołą realizacyjną, wiążącą pracę młodej wyobraźni z rzeczywistością. Jeżeli chodzi o przyszłość „Legjonu Młodych", to najprzyzwoitsze byłoby przyznanie się do popełnionych błędów i całkowite rozwiązanie tegoż „Legjonu". (w)

Balon Piccarda lądował pod Radzyniem

Start balonu był utrudniony ze względu na silne podmuchy wiatru

Warszawa. (PAT). Balon „Zurich III", na którym odbył lot próbny prof. Piccard i towarzyszące mu osoby, wylądował o godz. 13,45 w majątku Branica, 7 klm. na wschód od Radzynia. Właściciel majątku p. Rulikowski zaopiekował się załogą balonu. W Radzyniu oczekiwał mjr. Rybicki, który wyjechał z Warszawy samochodem na godzinę przed startem.

Start balonu z Warszawy był utrudniony ze względu na silne podmuchy wiatru.

Po spożyciu obiadu członkowie załogi balonu odjadą do Warszawy samochodem, oddanym do ich dyspozycji przez starostę radzyńskiego. Dziś wieczorem prof. Piccard odjeżdża do Mościc.

Walka dwu obozów na kamienie, pałki i butelki

Awantury trwały przez całą noc — Dopiero interwencja policji położyła kres gorszącym scenom

Londyn (PAT). Ubiegłej nocy doszło w Belfaście półn. (Irlandja) do gwałtownego starcia pomiędzy dwoma przeciwnemi sobie obozami.

Przeciwnicy walczyli kamieniami, pałkami żelaznemi i pustemi butelkami. Około północy rzucono na jednej z ulic dwie bomby, z których jedna wybuchła. Wkrótce potem rozległy się strzały na innej ulicy, wskutek czego ciężko ranna została jedna osoba. Wybito także w wielu domach szyby. Silny oddział policji przywrócił spokój dopiero w godzinach porannych

W Poznaniu odbył się ostatnio walny zjazd delegatów Związku Młodych Drogerzystów. Zjazd obradował w Domu Kupiectwa Polskiego. Na zdjęciu uczestnicy zjazdu.

Wiadomości

Liczba bezrobotnych we Francji uległa zmniejszeniu o 6.820 osób do cyfry 507 tys.

*

Według wykazu urzędowego ilość bezrobotnych w Niemczech wynosiła w kwietniu 2.234.000 osób, czyli o 168.000 mniej niż w marcu.

*

Kanclerz Rzeszy Hitler udzielił wywiadu pewnemu publicyście angielskiemu, stwierdzając, że nie istnieją takie zagadnienia, dla których Niemcy wojnę. Wkońcu kanclerz Hitler podkreślił, że Niemcy mają niezłomną wolę utrzymania pokoju.

*

Na terenie Wiednia ukazuje się szereg pism narodowo - socjalistycznych, wydawanych przez hitlerowców. Równocześnie w Wiedniu działa zakonspirowana hitlerowska agencja informacyjna

*

W Stanach Zjednoczonych stracono na krześle elektrycznem wroga publicznego nr. 1 Rajmunda Hamiltona i jego towarzysza Jola Fulmera.

*

W sprawie zwołania Reichstagu nie powzięto jeszcze ostatecznej decyzji.

*

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Bukareszcie obrady konferencji Porozumienia Bałkańskiego. Na konferencji ma się omówić sprawę statutu Banku Bałkańskiego, sprawę dozbrojenia Austrji i sprawę paktu dunajskiego. W związku z tem w kołach dyplomatycznych utrzymuje się, że w najbliższych dniach nastąpi podpisanie paktu czechosłowacko - sowieckiego.

*

Parowiec angielski „Langle Elidge" dostał się pomiędzy pływające góry lodowe. Na pomoc wysłano łamacz lodów.

plotki stołeczne

9 maja

Warto przejść się jednym dodatkiem, jakim rozporządza stolica: Alejami Ujazdowskiemi, w południe. Dorożki suną wtedy powoli, wiozac dostojnych mieszczan, chłonących świeże powietrze. Przechadzają się uśmiechnięte i rozflirtowane pary. Starzy emeryci wygrzewają się na słońcu.

W Łazienkach to samo. Sporo publiczności starszej i młodzieży otacza kawiarnię, z której płyną z płyt gramofonowych różne tanga i karioki. Większość stolików pustych. Niewiele parek siedzi przy czarnej kawie. Sporo pań, które przyszły z snobizmu na drugie śniadanie i papierosa. Kilka stolików, obsadzonych przez zaciekłe bridżistki. Przeważnie panie w wieku balzakowskim. Przeważa tu mniejszość narodowa. Wogóle kruczych włosów i zakrzywionych nosów procent przeważający.

Uchodźmy coprędzej dokąd indziej. Byle trochę było zieleni i słońca.

*

Jest na Mazowieckiej duży ogródek-kawiarnia. Teoretycznie wstęp tam za zaproszeniami, gdyż ogródek należy do pewnej firmy. Ale w praktyce wchodzi każdy.

Ogarnia nas przerażenie. Doprawdy miły zakątek i zaciszny, niezdeprawowany reklamą. Ale towarzystwo! Ani jednego aryjczyka. Sami starozakonni. Partyj bridżowych kilkanaście. Przeważnie Żydówki. Hałas zadziwiający. Przy bocznych paru stolikach półgłosem, nachyleni ku sobie, Żydzi omawiają interesy.

Wszyscy jakby ze zdziwieniem oglądają zabłąkanych w tem żydowskiem eldorado dwu aryjczyków, którzy obchodzą ogródek, mącąc swą obecnością spokój „gospodarzy".

Wychodźmy coprędzej!...

*

Trzeba iść utartą drogą. Do normalnych, zadymionych, dusznych kawiarni na szklankę herbaty czy przysłowiowej półczarnej. Na powietrzu nie można znaleźć odpowiedniego miejsca.

*

Skępski i Albrecht nie mogą narzekać na kryzys. Cukiernia Ziemiańska ciągle się rozszerza. Już dzisiaj istnieją trzy jej filje obok centrali. A teraz remontują nowy lokal w Alejach Ujazdowskich, budują nowy lokal w gmachu IPS-u na placu Saskim. Bo też niema, jak ciastka w Ziemiańskiej..

WARSZAWIANIN.

Emigracja polityczna z Niemiec

Berlin. (PAT). Według danych tajnej policji państwowej, liczba emigrantów Żydów, którzy dotychczas opuścili granice Rzeszy, wynosić ma około 90 000, ilość zaś emigrantów politycznych pochodzenia aryjskiego 20 tys. Dotychczas powróciło do Niemiec około 10.000 emigrantów, z czego 99 procent stanowią Żydzi.

Niem. pożyczka wewnętrzna

Berlin. (PAT). Jak donosi z Berlina agencja Havasa, rząd Rzeszy ma zaciągnąć w prywatnych towarzystwach ubezpieczeniowych oraz w kasie ubezpieczeń społecznych pożyczkę, przeznaczoną na finansowanie programu robót publicznych. Wysokość pożyczki wyniosłaby około 750 miljonów mk.

Zraniony mistrz świata

Londyn. (Tel. wł.) Według doniesień z Nowego Jorku raniony został przy próbie generalnej dla radja pięściarski mistrz świata w wadze ciężkiej aktor rewjowy Maks Baer. Przewieziono go do szpitala skąd po nałożeniu opatrunku powrócił do domu.

Według oświadczenia lekarzy Baer raniony został w lewą pierś powyżej serca nabojem ze straszaka. Relacje o samym wypadku są narazie sprzeczne. Jedni mówią, że Baer miał się sam zranić wskutek nieumiejętnego manipulowania straszakiem, inne wersje twierdzą, że rani. go jeden z uczestników prób.

Z przechadzek po zabytkach przeszłości

W siedzibie księcia Świątopełka

Najstarsza miejscowość na Żuławach Świeckich — W rękach krzyżackich — Pożar, który strawił wspaniałe muzeum — Kościół ufundowany przez wojewodę Samuela Konarskiego — Wśród licznych zabytków

Kościół parafjalny, dawny kościół OO Paulinów z Częstochowy.

Toruń, 10 maja

Do najstarszych miejscowości na Żuławach świeckich należy Topolno, znane pod tą nazwą już od siedmiu stuleci. Jak 700 lat temu, tak i dziś ozdobą Topolna są wspaniałe topole włoskie, tworzące prześliczną aleję wzdłuż szosy w kierunku Bydgoszczy.

Topolno było własnością ks. Świątopełka pomorskiego. Po zajęciu lewego brzegu Wisły przez Krzyżaków, dobra te przeszły w ręce rycerzy krzyżackich. Następnie w XVI i XVII dziecicami na Topolnie i włościach przyległych są Konarscy a później Czapscy. Wówczas była to jedna z najwspanialszych siedzib magnackich na Pomorzu.

W roku 1867 Topolno, obejmujące już tylko około 3500 mórg obszaru, przechodzi na własność rodziny Piottuch-Kublickich z Litwy. Topolno posiadało niegdyś najpiękniejszy na Pomorzu pałac z drzewa, który niestety w roku 1890 spalił się doszczętnie wraz z całem urządzeniem, stanowiącem prawdziwe muzeum staropolskiej sztuki i przemysłu artystycznego. Zwłaszcza piękne były meble i zegary gdańskie, szkło, saska porcelana, włoskie i polskie fajanse i obrazy, a wśród nich oryginalne portrety Jana Sobieskiego

Aleja topolowa w Topolnie

i ostatnich królów polskich. Zniszczeniu uległa cenna zbrojownia, zbiory numizmatyczne, bibljoteka i archiwum familijne Konarskich, Konopackich, Czapskich i Jeżewskich.

Śliczny ten majątek wykupiony w r. 1896 przez komisję kolonizacyjną, dostał się w ręce kolonistów niemieckich. Dziś Topolno jest w połowie spolszczone. Na resztówce nabytej przez zmarłą przed kilku tygodniami śp. Matkę Kozłowską, utrzymują ss. Zgromadzenia Dobrego Pasterza zakład dla upadłych moralnie dziewcząt.

Kościół w Topolnie fundowany przez wojewodę malborskiego Samuela Konarskiego, oddany został w roku 1649 Paulinom z Częstochowy, którzy na miejscu wystawili klasztor i nowy kościół w stylu barokowym. Po budynkach klasztornych nie pozostało śladu, a kościół po dokonanej kasacji klasztoru zamieniony został w r. 1818 na kościół parafjalny.

Wśród licznych zabytków w kościele wymienić należy przedewszystkiem alabastrową płaskorzeźbę ukrzyżowanego Chrystusa, monstrancję gotycką z XVI w. i portrety fundatorów.

W dniu 6 maja przed sądem okręgowym w Częstochowie toczył się — jak donosiliśmy — proces o zajścia pod Jasną Górą, przeciw radnemu narodowemu w Łodzi kol. Czernikowi i tow. Na zdjęciu oskarżeni z radnym Czernikiem w środku i świadkowie obrony.

Czy kupowanie i sprzedawanie Żydom jest grzechem w sensie moralnym?

Łódź, 9 maja

Żeby w tej ważnej i bardzo aktualnej kwestji dojść do możliwie jasnych poglądów, musimy przedewszystkiem rozproszyć to częste nieporozumienie, które w samem sformułowaniu powyższego pytania znalazło sobie wymowny wyraz. Są mianowicie ludzie, którzy, rozróżniając jakąś dwojaką moralność, sądzą, że pewne czyny mogą być rzeczywistym grzechem przeciw narodowi lub społeczeństwu, a nie być grzechem przeciw Bogu.

Otóż tego rodzaju pogląd jest błędny i takie rozróżnianie podwójnej etyki nie ma żadnej rozumnej podstawy. Jeżeli bowiem jest coś prawdziwie grzechem przeciw narodowi, to czyż może być jakiekolwiek źródło rzeczywistego obowiązku poza wolą Najwyższego Prawodawcy?

Czyż nie sam Bóg nakazał miłować swego narodu i powstrzymywać się od czynów, które przynoszą mu szkodę, albo pozbawiają go pomocy, która mu się od jego członków słusznie należy? Niema więc żadnej dobrej racji, żeby odróżniać grzechy „narodowe" lub „społeczne" od grzechów w sensie moralnym, czyli grzechów „teologicznych" i możemy jako punkt wyjścia niniejszej odpowiedzi postawić tę zasadę, że jeśli kupowanie od Żydów lub sprzedawanie Żydom jest grzechem przeciw narodowi lub społeczeństwu, to jest to grzechem przeciw Bogu; jeśli nie jest grzechem przeciw narodowi i społeczeństwu, to nie będzie też żadną winą w oczach Bożych.

Cóż tedy sądzić o kwestji, czy stosunki ekonomiczne z Żydami są grzechem narodowym i społecznym?

Jeżeli to pytanie utrzymamy narazie w **ogólnikowem** jeno brzmieniu, nie wchodząc jeszcze w rozmaite okoliczności i płynące z nich rozróżnienia, nie może być najmniejszej wątpliwości, że handel z Żydami **jest grzechem przeciw narodowi i społeczeństwu, a tem samem grzechem w sensie moralnym.**

Powód tego jest jasny: handel z Żydami jest, ogólnie rzecz biorąc, pomocą Żydów i wzmocnieniem ich stanowiska, z drugiej zaś strony jest faktem olśniewająco oczywistym, że żydostwo jest żywiołem dla narodu, zwłaszcza naszego i dla całego chrześcijańskiego społeczeństwa w najwyższym stopniu wrogim i niebezpiecznym. **Kto więc wspiera i wzbogaca Żydów, ten daje im broń w rękę,** która mniej lub więcej bezpośrednio, ale niestety bardzo skutecznie, użyta będzie do walki ekonomicznej, a po części i politycznej z **własną ojczyzną i do różnych działań na szkodę społeczności chrześcijańskiej.**

Jeżeli jednak skuteczność tej pierwszej odpowiedzi rozumnej wątpliwości nie podlega, musimy jednak wyznać, że odpowiedź ta może być conajmniej ogólną jakąś wskazówką, a nie może jeszcze służyć dla poszczególnych aktów za pewną moralną dyrektywę. Jakkolwiek bowiem jest pewnem, że żydostwo **wogóle** ojczyźnie i Kościołowi szkodzi i jakkolwiek jest jasnem, że handel z Żydami **wogóle** potęguje ekonomiczne ich siły, nie jest jeszcze bynajmniej oczywistem, czy te ogólne zasady mają zastosowanie **w każdym konkretnym wypadku,** t. j. czy **każdy** poszczególny Żyd jest istotnie szkodnikiem religijnym i narodowym, oraz czy **każda** sprzedaż i **każde** kupno u Żyda rzeczywiście wzmacnia te siły, które będą użyte przeciw największym naszym dobrom. I w rzeczy samej, jeżeli zastanowimy się dobrze, dlaczego ludzie, przekonani skądinąd o szkodliwości żydostwa, pozwalają sobie nieraz na ekonomiczne z niem stosunki, znajdziemy na dnie ich sumienia tę wymówkę, że w konkretnych, szczegółowych wypadkach albo nie widzą w danym wypadku w Żydzie szkodnika, albo nie sądzą, żeby handlując z nim, rzeczywiście pomnażali

Czytajcie i abonujcie „Jlustrację Polską"!

jego zasobność, a przez to wzmacniali jego stanowisko.

Cóż tedy sądzić o zastosowaniu powyższej ogólnej zasady do poszczególnych wypadków, a tem samem jak osądzić moralny charakter pojedyńczych aktów ekonomicznego z Żydami współżycia?

Co do pierwszego pytania, czy każdy z osobna Żyd, jako taki, jest szkodnikiem religijnym i narodowym, nie wdając się w sąd o indywidualnej wartości duszy, który tylko do samego Boga należy, możemy jednak powiedzieć dwie rzeczy. Najpierw to, że ogromna większość Żydów bez żadnej wątpliwości bardzo szkodzi, a mniejsza, która może osobiście nie szkodzi, jest z tą większością najściślej solidarna; powtóre to, że gdyby wolno było między Żydami rozróżnać i jednych dopuszczać, drugich nie dopuszczać do ekonomicznego współżycia, to cała konieczna i wolą Bożą wskazana walka z żydostwem stałaby się **iluzoryczną,** bo każdy chrześcijanin znalazłby jakiegoś Żyda, „zasługującego na zaufanie" i tak potrochu wszyscy Żydzi znaleźliby się w tej grupie, której „potępiać nie można". Stąd całkiem słusznie, nawołując od lat już kilkudziesięciu do zupełnego antysemityzmu, mówił O. Marjan Morawski: „Jeżeli unikamy każdego Żyda, to nie sądzimy pojedyńczych indywiduów i nie przeczymy, że może znaleźć się u nich największa prawość, ale z powodu uzasadnionego zdania i **niższej moralności i zgubności wpływu ogółu Żydów** mamy słuszny powód **do odmawiania indywiduom wszystkiego tego, czego nie jesteśmy prawnie obowiązani im dać".** (Podstawy etyki i prawa. Zesz. 2, str. 214).

Co się zaś tyczy drugiego pytania, czy każdy akt ekonomicznego stosunku z Żydami wychodzi na ich korzyść, a przez to wzmacnia ich siły, można rozumować zupełnie podobnie, że jeśli wyjątki są, to są one tak rzadkie, że niema co brać ich w rachubę. Czy Żyd sprzedaje tanio czy drogo, czy płaci za towar dobrze, czy niedobrze, czy nam się zdaje, czy nie zdaje, że jesteśmy od jakiegoś Żyda „mądrzejsi" i że nie damy w interesie się wyzyskać — faktem niezaprzeczonym jest, **że Żydzi z handlu z nami, chrześcijanami, nietylko żyją, ale ciągną z niego olbrzymie, miljardowe korzyści, które obracają się na szkodę kraju. Jeżeli zaś to jest faktem, którego chyba ślepy człowiek nie widzi, to mamy zupełnie dostateczny powód, żeby nawet takich stosunków ekonomicznych z Żydami unikać, które napozór nie przynoszą im wielkich dochodów.** Jeżeli zaś do tego mamy powód, to nie można inaczej powiedzieć, tylko, że unikanie każdego handlu z Żydem jest **naszym obowiązkiem,** a tem samem, że każde kupno u Żyda, lub sprzedaż Żydowi jest grzechem.

Żywioł żydowski tak złowrogo już zaciążył na całem naszem życiu, tak straszliwie opanował wszystkie źródła naszej siły, takie niewypowiedziane przynosi nam szkody w moralnym, religijnym, narodowym, politycznym, społecznym i kulturalnym kierunku, że jest doprawdy czas ostatni na podjęcie tej walki **pokojowej, a jednak zupełnie skutecznej,** która polega na „asemityźmie", t. j. **na obchodzeniu się bez Żyda we wszystkich życiowych stosunkach, a zwłaszcza w ekonomicznych wymianach, z których żydostwo ciągnie główne swoje zasoby.** Żeby zaś tę walkę rzeczywiście zacząć i wygrać, trzeba, żeby mnożyli się ludzie, którzy, sięgając ponad ścisły obowiązek, biorąc sobie za chrześcijański i polski punkt honoru, **nigdy niczego Żydowi nie sprzedać i nigdy nic u Żyda nie kupić, choćby mieli przez to narazić się na straty, albo pozbyć się nawet wielkich korzyści.** Takich ludzi potrzeba, bo w każdej wielkiej i trudnej sprawie musi być przynajmniej w pewnych jednostkach jakaś doza bohaterstwa, którąby za sobą pociągnęła mniej wysoko nastrojone dusze.

Otóż do tej, jakby „rady ewangelicznej", zupełnego zaniechania stosunków ekonomicznych z Żydami, wzywać trzeba najusilniej wszystkich, którym dobro narodu i Kościoła istotnie leży na sercu. Jeżeli kiedyś wyzwolimy się nareszcie ze straszliwej żydowskiej niewoli i zerwiemy te wstydliwe pęta, w które przez naszą nierozwagę i niedbalstwo daliśmy się tak sromotnie zakuć, **nazwiska tych ludzi, co pierwsi poszli za hasłem bezwzględnego asemityzmu, będą świecić w chwale obok imion największych bohaterów narodowych.**

Proces „ślepego Maksa" w Łodzi

„Zabiłem Balbermana i nikogo nie boję się"

Czwarty dzień sensacyjnego procesu — Korowód świadków

Łódź, 11. 5. W piątym dniu procesu „Ślepego Maksa" zeznawali w dalszym ciągu świadkowie:

Św. Złotowski stwierdził, że pomiędzy nim a Lichtenbergiem, który był mu winien 56.000 zł, zarządził Bornstein sąd polubowny. Wyrokiem tego sądu, który wydany został w miesiąc po rozprawie, Złotowskiemu nic się nie należało. Po zeznaniach jeszcze kilku świadków w tej sprawie, zeznaje św. Callel Cukier.

Zeznaje on, że Maks Bornstein pobił go u siebie w mieszkaniu za to, że nie chciał podpisać zrzeczenia się 1.500 zł, która to suma złożona była jako kaucja u dzierżawcy majątku Witkowice Wolickiemu, ponieważ Cukier brał w pacht mleko z tego majątku. Bornstein miał zostać administratorem tego majątku.

Następnie zeznaje Steinberg, szwagier Cukiera. Był on razem z Cukierem w mieszkaniu Bornsteina, który przechwalał się, że zabił Balbermana i nikogo się nie boi. Następnie zeznaje w charakterze świadka Majer Nitka. Na początku 1933 r. został wezwany do „Ślepego Maksa", a ponieważ już słyszał o nim, poszedł do niego ze swym znajomym Markowiczem. Gdy przybyli do Bornsteina, zastali u niego jakiegoś osobnika w ubraniu cywilnem, jedzącego obiad, którego „Ślepy Maks" przedstawił jako komisarza policji. Jak się okazało, osobnikiem tym był ówczesny burmistrz Aleksandrowa, Marjan Andrzejak.

Maks Bornstein wyjaśnił, że Nitka opowiadał o Fiszlewiczowej, że z nią utrzymuje stosunki, przyczem mówił to do znajomych. Spowodowało to, że mąż Fiszlewiczowej bardzo zazdrosny, chciał Nitkę zastrzelić, ale „Ślepy Maks" odebrał mu rewolwer. Nitka zastrzegł się, że takich rzeczy nigdy nie mówił, że zresztą nie odpowiadały one prawdzie. Mimo to Bornstein wymógł, że Nitka podpisał zobowiązanie, że więcej nie będzie się spotykał z Fiszlewiczową, ani też mówił o niej złych rzeczy. Zobowiązanie to zostało wypisane ręką rzekomego komisarza i Nitka podpisał je. Nitka stwierdza, że Fiszlewicz zapłacił Maksowi za te czynności 75 zł.

Następnie zeznaje Marjan Andrzejak, b. burmistrz Aleksandrowa i wyjaśnia on, że był pewnego dnia w mieszkaniu Bornsteina i czekał na niego. Bornstein przyszedł z jakimiś dwoma osobnikami i prosił go o wypisanie zobowiązania. Zobowiązanie Nitki Andrzejak wypełnił i osobnik podpisał je.

Prokurator: „Od kiedy świadek zna Maksa Bornsteina".

Andrzejak: „Od roku 1924", kiedy był konduktorem na linjach autobusowych".

Prok.: „Czy wydawał pan opinję o Bornsteinie?"

Andrzejak: „Tak, w procesie o zabójstwo Balbermana".

Prok.: „A po zamknięciu Bornsteinowi biura wydawał świadek opinję?"

— A.: — „Tak, u naczelnika bezpieczeństwa jako u swego znajomego, ale odpowiedziano mi, że jest on analfabetą."

— Prok.: — „Czy świadka łącza stosunki towarzyskie z Maksem Bornsteinem?"

— A. — „Nie jest moim przyjacielem, ale znam go od kilku lat."

Po zbadaniu jeszcze dwóch świadków, którzy do sprawy nic nowego nie wnieśli, sąd zarządził przerwę do dnia dzisiejszego.

Protest katolickiego Kalisza

Kalisz, 9. 5. W ubiegłą niedzielę, w sali Tow. Muzycznego, odbyło się w południe zebranie zwołanych zapomocą ulotek, kobiet ze sfer niższych przez tak zwany Klub Kobiet Pracujących, propagujący hasła „świadomego macierzyństwa". Dziwić się należy gospodarzowi Towarzystwa Muzycznego, że oddał salę na tak nikczemną robotę żydowsko-socjalistyczno-komunistycznych apostołów antychrześcijańskich i antyspołecznych haseł.

Dla informacji kaliskiego społeczeństwa podajemy, że „uświadamiające" to zebranie zagaiła niejaka pani Walterow, prowadząca przedszkole. Prelegentką „uświadamiającą" była „towarzyszka" Weychmert-Szymanowska i gdy w pewnej chwili z jéj ust padły bluźniercze słowa przeciwko Bogu, przybyłe umyślnie na salę panie: H. Kiełczewska, J Cichecka, S. Wizowa, należące do Sodalicji Marjańskiej i Akcji Katolickiej i inne, energicznie zaprotestowały, za co, na wezwanie „prelegentki", zostały przez „towarzyszki" z sali wyproszone.

W związku z tym odczytem niżej podpisane organizacje zgłosiły następującej treści protest:

„Protest! Kobiety Katoliczki!

„W ostatnich dniach na ulicach naszego miasta rozdawano ulotki, nawołujące robotnice, aby domagały się „Poradni Świadomego Macierzyństwa", a w niedzielę, dn. 5 maja rb. odbyło się zebranie, zorganizowane przez Klub Kobiet Pracujących w sali Tow. Muzycznego, które, oddając salę na takie cele, skompromitowało się. Na zebraniu tem niejaka pani Weychert-Szymanowska, strzeżona przez obecną na sali bojówkę socjalistyczną, uświadamiała swoje słuchaczki, jakie to dobrodziejstwa spłyną na biedne kobiety z chwilą, gdy w Kaliszu powstanie taka poradnia.

„Kobiety-Katoliczki! My wiemy dobrze, kto u nas w Polsce dąży do zakładania „Poradni Świadomego Macierzyństwa". Są to ludzie najczęściej obcej narodowości, wrodzy naszej religji i moralności katolickiej. My znamy ciężkie warunki rodzin bezrobotnych i pracowniczych, my również widzimy dzieci bose, obdarte i głodne, ale jednocześnie rozumiemy, że droga do poprawy prowadzi nie przez poradnie, prowadzone przez ludzi bezbożnych. Do takich ludzi zaufania nie mamy. Wątpimy bardzo, czy leży im na sercu dobro biednych matek. Jesteśmy przekonani, że pod firmą „poradni" chcą szerzyć bezkarnie rozpustę, uprawiać praktyki zabronione przez Kodeks Karny i podkopywać siły żywotne Narodu i Państwa naszego.

„Protestujemy jak najenergiczniej przeciw takim poradniom. Ziemia polska wyżywi nas doskonale, jeśli się dobrze rządzić będziemy!"

Podpisy: Akcja Katolicka, Sodalicja Pań w Kaliszu, Sodalicja Pań Wiejskich, Sodalicja Nauczycielek, Sodalicja Urzędniczek, Sodalicja Panów, Apostolstwo Modlitwy, Polskie Katolickie Tow. opieki nad dziewczętami w Kaliszu, Narodowa Organizacja Kobiet, Konferencja św. Wincentego a Paulo, Caritas, Tow. Dobroczynności, Tow. ochronki „Ognisko".

Piekielne upały w Palestynie

Ludność, aby uniknąć porażenia, spędza noce nad morzem

Tel Aviv (PAT). Ogromne upały nawiedziły w dniach ostatnich Palestynę. W okolicach Tel.-Aviv temperatura w cieniu dochodziła do 43 st. C. W słońcu do 56 st. C., w okolicach Tyberjady 51 st. C. W cieniu i do 62 w słońcu. Wieje przytem gorący wiastr południowo-wschodni z pustyni, zwany tu „Hamsin". Zaszło wiele wypadków porażenia. Praca jest bardzo utrudniona. Ludność przeważnie spędza noce nad morzem.

Stan zdrowia Fiandina

Paryż. (PAT). Stan zdrowia premjera Flandina po dobrze spędzonej nocy jest zadowalający.

Spłonęły trzy zbiorniki nafty

Buenos Aires (PAT). Wczoraj w składach naftowych towarzystwa „Compania de Petroles" w Campana wybuchł pożar, który zniszczył trzy zbiorniki nafty.

Miasto okryte zasłoną z dymu

Tokio (PAT). Całe miasto Hatogaja okryło się zasłoną z dymu wskutek pożaru, który wybuchł wczoraj wieczorem w fabryce, produkującej substancje chemiczne, wydzielające zasłony dymowe. Pastwą pożaru padło 10.000 rurek, zawierających zasłony dymne.

Okólniki min. opieki społecznej

Warszawa (Tel. wł.) Ministerjum Opieki Społecznej zwróciło się do wszystkich wojewodów z okólnikiem, ażeby dzieci, wysyłane na kolonje letnie, posiadały zaświedczenie lekarza urzędowego, że nie zagraża z ich strony przeniesienie chorób zakaźnych. (w)

Zasiłki dla bezrobotnych

Warszawa. (Tel. wł.) W miesiącu maju na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych fundusz pracy przeznaczył m. in. na województwo śląskie 600 tys. złotych, na łódzkie 200 tys. zł, poznańskie 100 tys. zł, warszawskie 150 tys. złotych, miasto Warszawę 140 tys. zł i Sosnowiec 150 tys. złotych. (w)

Państwo zakupiło zakłady „Skoda"

Warszawa (Tel. wł.) Do ksiąg handlowych hipoteki sądu okręgowego wciągnięto akt sprzedaży zakładów fabrycznych sp. akc. Polskie Zakłady „Skoda", które przeszły na własność skarbu państwa za 9 miljonów złotych. (w)

Katastrofa kolejowa

Szanghaj. (PAT.) Na linji kolejowej Moskwa—Władywostok w odległości 200 klm na wschód od Charbina zderzył się pociąg pospieszny z towarowym, który został zdruzgotany.

Cztery osoby zginęły w katastrofie, a 21 odniosło rany.

Krakowiaczki łódzkie

(Na melodję „Krakowiaka")

Proszę niech kto z mądrych
Sprawę tę rozsądzi —
Rada jest od roku,
A komisarz rządzi.

Rządzi, choć go czasem
Porywa złość wielka,
Że mu kiedyś radni
Nie dali wekselka.

Ale się stąd trudność
Nowa wnet wylania:
Z goryczy wpadł w straszną
Manję prostowania

Dużo czyni w prasie
Krzyku i halasu,
A na budżet miejski
Nigdy niema czasu

Choć ciągle „pracuje"
Rękami obiema,
To jednak budżetu
Jak niema — tak niema.

Ale muszę skończyć
Na dziś to pisanie...
Bo i mnie komisarz
Przyśle sprostowanie.

Kade.

Piramidalne... topole

Oryginalny spór — Tak poradził pan Hoser, a tak chce społeczeństwo - Komisaryczny magistrat robi, jak chce — Pocieszający objaw

Częstochowa, maj 1935.

Od kilku tygodni społeczeństwo częstochowskie żywo zajmuje się oryginalnym sporem: jakie drzewa bardziej „są do twarzy" pięknym, szerokim alejom, znanym pielgrzymom całej Polski, podążającym wzdłuż nich na Jasną Górę.

W kwietniu wycięto wszystkie kasztany w III Alei, które przemarzły w pamiętnej zimie 1929 r., oraz wykarczowano Aleję Sienkiewicza — tuż pod Jasną Górą — z pięknych, zabytkowych, a zdrowych drzew, przedtem jeszcze „tymczasowy" zarząd miejski ogołocił park 3-go Maja z pięknego starodrzewia, jak graby.

Częstochowa lubi i jest przyzwyczajona oddawna do drzew, zwłaszcza w alejach, radujących oko swem pięknem o każdej porze dnia, oraz uprzyjemniających miły wypoczynek w cieniu drzew. Obecnie, po wycięciu drzew, aleje świecą przykrą łysiną Sprawa ponownego zadrzewienia alei wywołała gorący spór dzięki swoistym warunkom dzisiejszej rzeczywistości. Krótko mówiąc, komisarski, tymczasowy zarząd miejski lubi piramidalne... topole, obywatele zaś częstochowscy wolą lipy...

Tymczasowy zarząd miejski z komisarzem p. Mackiewiczem i ogrodnikiem miejskim inż. Szufletą, nie zasięgając opinji ani rady miejskiej, ani miejscowych znawców, opierając się tylko na opinji umyślnie sprowadzonego z Warszawy ogrodnika p. Piotra Hosera — postanowił zasadzić topole piramidalne, a więc drzewa strzeliste, niedające cienia tak pożądanego nietylko dla Częstochowy, ale przedewszystkiem dla tych mnogich rzesz pątników, odwiedzających tłumnie Jasną Górę.

Jednak p. Hoser nie ograniczył się do wydania opinji o dekoracyjnych walorach topoli piramidalnych — ale też i sprzedał zarządowi miejskiemu potrzebną partję drzew.

Za topolami opowiedział się p. Hoser; przeciw zaś topolom, a za „staropolską, opiewaną przez poetów lipą, rozkwieconą wśród lata, a pełną zapachu i brzęku pszczół" — jak pisał senjor ogrodników częstochowskich p. Stanisław Jastrzębski — opowiedziało się społeczeństwo na łamach „Gońca Częstochowkiego". Wysunięto na rzecz lipy wiele słusznych argumentów.

Tymczasem w trakcie gorącej dyskusji — komisarski zarząd miejski — w myśl zasady „ty sobie mów, a ja zdrów" — zasadził topole piramidalne.

Oburzeni zwolennicy lipy nie dali za wygraną. Posypały się protesty tak gorące i dosadne, że ogrodnik miejski oświadczył, że sprawa oprze się o sąd. Częstochowski Oddział Centralneg Pol. Związku Ogrodników, nawiązując do niefortunnych imprez komisarskiego magistratu, w liście otwartym tak pisał:

„Oby tylko sprawa zadrzewienia III Alei nie była drugim stawem w parku Staszica, czy też szklarnią przy szosie Herbskiej. I oby tylko nie utarło się przysłowie: „Co rok to jedno głupstwo na plantacjach miejskich".

Plantacje miejskie w Częstochowie nie powinny być terenem doświadczeń i nauki dla ludzi bez praktyki". („Goniec Częstochowski" nr. 98).

P. Jastrzębski zaś oświadczył:

„...uważam za swój obowiązek jeszcze raz zaprotestować przeciw trwonieniu pieniędzy miejskich i nieumiejętnej gospodarce ogrodnika miejskiego. Opinje pp. Gogolewskiego i Schönfelda w sprawie topoli piramidalnych na decyzję władz nie wpłynęły zupełnie.

Co do topoli pod Szczytem to, jako katolik, muszę ostrzec wprost Wielebnych Ojców Paulinów, że za lat kilkanaście lud, przybywający na Jasną Górę, narażony będzie na poważne niebezpieczeństwo, bo na placu pod Klasztorem istnieje silny wiatr, który będzie łamał i wywracał topole. Jednocześnie zaś sadzenie tam topoli uważam za bezcelowe, bo przecież nie dadzą one zupełnie cieniu, pożądanego w tem odsłoniętem miejscu. („Goniec Częst." 99).

Wreszcie posadzono topole wbrew kompetentnej, a druzgoczącej opinji stołecznych fachowców, jak p. Z. Danielewicza, który oświadczył:

„...topole nie są odpowiednie do obsadzenia alei i należałoby, zdaniem mojem, posadzić lipy".

Tak samo wypowiedział się i p. Senior z Warszawy:

„Odpowiadając na postawione pytanie w sprawie obsadzenia alei topolami piramidalnemi, zaznaczam, iż drzewo to wogóle nie nadaje się do wysadzania w miastach, a zwłaszcza szerokich alei. Topola ta jest mało trwała i krótko — daje mało zieleni i nadaje się do indywidualnego zdobienia gmachów, skwerów etc. Lipa królować tu powinna".

Sprawa zadrzewienia miasta ujawniła wyraźnie dwie metody, dwie szkoły ujmowania spraw publicznych. Komisarski, tymczasowy zarząd miejski rządzi jak chce, zarówno w sprawach doniosłego znaczenia, jak i w sprawach mniejszej wagi.

Czynnik obywatelski, szczerze i bezinteresownie zajmujący się sprawami rodzinnego grodu, z troską i powagą tłumaczy, argumentuje — w rezultacie, jak widać z opisanej historji, jest to rzucanie grochem o ścianę.

Objawem pocieszającym jest miłość społeczeństwa do drzew, w ostatnich latach przetrzebionych, miłość taka sama, jak w „Panu Tadeuszu":

„Pomniki nasze. Ileż co rok was pożera
Kupiecka lub rządowa moskiewska siekiera.
Nie zostawia przytułku ni leśnym śpiewakom,
Ni wieszczom, którym cień wasz tak miły, jak ptakom.
Weza' lipa czarnolaska, na głos Jana czuła,
Tyle rymów natchnęła. Wszak ów dąb gaduła
Kozackiemu wieszczowi tyle cudów śpiewa".

CZĘSTOCHOWIANIN

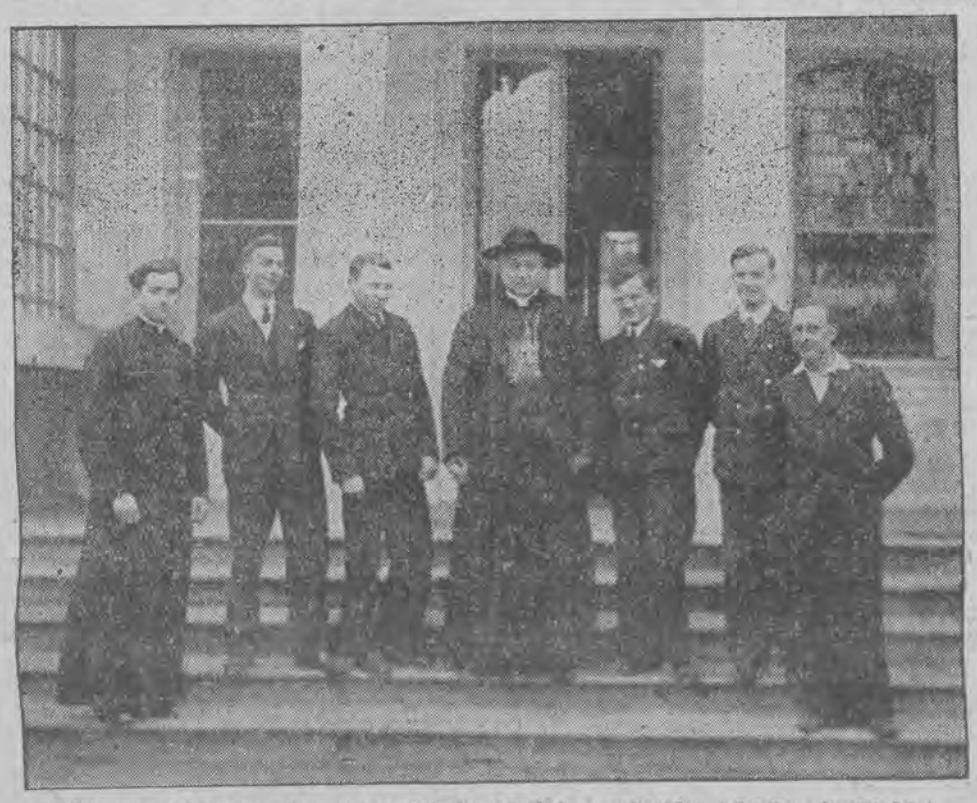

JEGO EMINENCJA KS. KARDYNAŁ-PRYMAS HLOND PRZED CHOROBĄ.

Jak wiadomo zapadł ostatnio bardzo poważnie na zdrowiu J. E. Ks. Kardynał-Prymas dr. August Hlond. — Jesteśmy w posiadaniu fotografji, przedstawiającej Księcia Kościoła podczas ostatniego pobytu w ulubionych Potulicach, przed gmachem tamtejszego Seminarjum Zagranicznego. Księdza Kardynała otacza, jak widzimy na obrazku, **młodzież gimnazjalna ze Świecia n/Wisłą**, która wtenczas była także w Potulicach z okazji uroczystości zakonnej. Ks Prymas bardzo kocha młodzież i chętnie z nią przebywa, czego najlepszym dowodem powyższy obrazek. — Pierwszemu Biskupowi Polski życzymy wszyscy rychłego, zupełnego wyzdrowienia i wiele, wiele jeszcze lat wydajnej, jak dotąd, pracy dla dobra Polski, Kościoła i dla dobra Polonji Zagranicznej.

Dar polskiego ucznia dla króla Jugosławji

Student Andrzej Bieńkowski podarował królowi Piotrowi model skonstruowanego przez siebie samolotu

Lwów (PAT). Student 8-ej klasy gimnazjalnej Andrzej Bienkowski, syn znanego przemysłowca dr. inż. Bienkowskiego, skonstruował model samolotu myśliwskiego typu „Albatros 3", wielkości 1/4 normalnego samolotu, który ofiarował królowi Piotrowi Jugosłowiańskiemu, jako symbol zainteresowania się młodzieży polskiej Jugosławją. Konstrukcja tego modelu trwała dwa lata. Jest on zbudowany z oryginalnych części, posiada elektryczny motorek i oświetlenie.

Konsul Jugosławji we Lwowie zawiadomił o powyższem marszałka dworu królewskiego w Białogrodzie i postanowił przed wysłaniem tego modelu do Jugosławji, wystawić go od dziś na wystawie jugosłowiańskiej w salach SKIZU (pasaż Mikolasza).

Drugi także Żyd...

Ujęcie drugiego sprawcy bandyckiego napadu w Krakowie

Kraków, 10. 5. Śledztwo prowadzone w sprawie bezczelnego napadu dokonanego w centrum miasta w Krakowie na listonosza pieniężnego, Franciszka Bezwińskiego, doprowadziło do ustalenia nazwiska drugiego sprawcy napadu, którym jest Izrael Siegfried, liczący lat 22, robotnik, pochodzący z Tarnowa, karany już kilkakrotnie za kradzieże, syn Rubina i Szaji, zam. w Tarnowie, ul. Mostowa 57.

Jak wiadomo, zdołał on po napadzie, korzystając z zamieszania, zbiec i do tej pory ukrywa się przed policją. Ujęty sprawca napadu bandyta Dawid Eichenwald zeznał, że do rabunku pchnęła go nędza, gdyż jest od pewnego czasu bezrobotnym drukarzem i niema środków na utrzymanie. Twierdzenie jego jest jednak nieprawdziwe, bo Eichenwald mieszkał w Tarnowie u swej matki, która jest właścicielką domu i restauracji przy ul. Sanguszków 20. Bandyta miał w domu mieszkanie oraz pełne utrzymanie a na co chciał zdobyć pieniądze drogą bandyckiego napadu wykaże śledztwo

Uporczywe zaparcie, katary grubej kiszki, wzdęcia, osłabione funckje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklaneczce naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa.** Zalecana przez lekarzy.
T 8449

Stan zdrowia ofiary bandyckiego napadu dwóch Żydów, listonosza Franciszka Bezwińskiego nie budzi obaw. Po prowizorycznem opatrunku i badaniu przebywa Bezwiński pod opieką domową. Min. poczt udzielił dzielnemu listonoszowi za dzielną postawę w czasie napadu bandytów nagrodę w kwocie 200 zł i postanowił pokryć koszta leczenia.

Bezczelny napad bandycki wywołał w Krakowie szereg komentarzy na temat bezpieczeństwa publicznego oraz nienależytej organizacji pocztowej, jeżeli chodzi o brak ochrony listonoszów pieniężnych przed napadami i wyznaczanie do tej służby ludzi starszych, długoletnią służbę wyczerpanych fizycznie i przez to łatwiej narażonych na bandyckie napady. Szczególnie komentowany jest fakt, że obaj bandyci są Żydami, i że w świetle dotychczasowych wyników śledztwa nie nędza pchnęła ich do bandyckiego napadu.

Odkrycie żył złotodajnych

Moskwa (PAT). W mieście Ostryj Bugor (Zagłębie Donieckie) znaleziono liczne żyły złotodajne. Przystąpiono do eksploatacji.

Samochód rozbił chałupę

Poznań, 10. 5. W dniu wczorajszym na szosie pod Szreniawą samochód, zdążający od Poznania, wpadł na jedną z chat, ulegając rozbiciu. Obrażenia odnieśli wszyscy pasażerowie, jadący autem w liczbie 4 osób. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło poranionych do szpitala miejskiego w Poznaniu.

z gorącym uczynku

Kilka dni temu zamieściliśmy deklarację radzieckiego Klubu Obozu Narodowego w Łodzi, wyjaśniającą powody, dla których nie uchwalony został dotąd budżet miejski. Prasa żydowska przemilczała chwilowo tę deklarację i dopiero obecnie do niej powraca. Jako pierwszy usiłuje polemizować z deklaracją radziecką Klubu Narodowego w Łodzi żydowski „Głos Poranny". Jak zawsze w braku argumentów, pismo to posługuje się demagogją najgorszego gatunku. Zdaniem tego pisma, nie Żydzi są odpowiedzialni za zwlekanie z uchwaleniem budżetu, lecz endecy, ponieważ nie chcą oni przeprosić obrażonych Żydów. Jest to argument może ważny dla Żydów, ale bynajmniej nie dla polskiego społeczeństwa. W rzeczywistości, zdaje się jednak, że i Żydom nie chodzi tyle o tę rzekomą obrazę, ile raczej o skreślone dla nich z budżetu subwencje, w dalszym bowiem ciągu „Głos Poranny" napada na radziecki Klub Narodowy za realizowanie „endeckiego programu samorządowego w odniesieniu do Żydów".

Za przykładem żydowskich radnych „Głos Poranny" rozdziera następnie szaty w obronie polskiego proletarjatu, rzekomo krzywdzonego przez endeckich radnych!! Podane tutaj fakty są kłamliwe, a tam, gdzie są słuszne z punktu widzenia interesów żydowskich nie mają nic wspólnego z interesem polskiego proletarjatu. Chodzi tu o „Poradnię Świadomego Macierzyństwa", „Wolną Wszechnicę" i t. p. Sprawy te są wyjaśnione i nie potrzebujemy do nich powracać.

Jeszcze jedno. „Głos Poranny" usiłuje przekonać swoich czytelników, że endecy w Łodzi tracą na popularności, czego dowodem ma być pochód w dniu Trzeciego Maja. O ile wiemy, czynniki organizacyjne Obozu Narodowego są z przebiegu uroczystości trzeciomajowych w Łodzi najzupełniej zadowolone, a liczebność uczestników w pochodzie przekroczyła nawet ich marzenia. Niech więc żydowskie pismo pozostawi troskę o popularność Obozu Narodowego w Łodzi komu innemu.

Wkońcu artykułu łódzki „Głos Poranny" pozwala sobie — jak zwykle — na ordynarne wyzwiska pod adresem Obozu Narodowego i twierdzi „że głupota endeków nie jest kwalifikacją do rządzenia takiem miastem, jak Łódź". Już kilkakrotnie powiedzieliśmy otwarcie Żydom, że wara im od szkalowania Obozu Narodowego. Powtarzamy to jeszcze raz i uprzedzamy, że przyjdzie czas, kiedy z takiego postępowania będą musieli zdać należyty rachunek. Niech Żydzi o tem pamiętają!

ZEMSTA COWBOYA

CZĘŚĆ DRUGA

SCENARIUSZA DOKTORA BAUMA

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA ANTONIEGO HRAMA

Straszne odkrycie

2)

Mister Childs codziennie około godziny dziesiątej zrana odwiedzał swoje zakłady, położone na jednem z przedmieść Chicago. Zdarzało się jednak, że wyjeżdżał znacznie wcześniej, wobec czego szofer, piegowaty Tom Kenney, obowiązany był raz na zawsze już od godziny ósmej czekać przed głównym hallem na swego pana.

Nudę oczekiwania urozmaicał sobie Tom pogawędkami z starym Johnem, który już od świtania zamiatał alejki parku, otaczającego willę Mr. Childsa. Poza tem jeszcze John pełnił funkcję nocnego stróża.

Zwykle, kiedy Tom Kenney po wykonaniu maszyną kilku wiraży dla wprawy, jak mawiał, ustawiał wóz przed werandą, — zjawiał się John i, wsparty na miotle, rozpoczynał dwugodzinną pogawędkę z Kenney'em.

Tom chętnie słuchał niewyczerpanych opowieści starego. Spędziwszy młodość na statku wielorybniczym, który, jak twierdził, opłynął wszystkie morza północne od cieśniny Berynga aż po wyspy Niedźwiedzie, był John przebogatą skarbnicą niezwykłych przygód.

Opowiadania starego były jeszcze tem ciekawsze, że w głowie Johna po tylu latach, jakie dzieliły go od awanturniczej młodości, istotne osobiste przeżycia zlewały się w jedną całość z tem wszystkiem, co kiedykolwiek zasłyszał, wędrując po świecie, tworząc jedną z tak wielu niezapisanych epopei, które jeszcze i dziś można usłyszeć z ust kanadyjskich traperów, lub od urągających niebezpieczeństwu poszukiwaczy złota na dalekich, bezkresnych, śnieżnych pustyniach Alaski.

Sprytny Tom, chciwy coraz to nowych opowieści, dopingował starego, wyrażając swój podziw dla niezwykłej odwagi, przedsiębiorczości i energji nieustraszonego Johna, lekceważącego sobie najgroźniejsze niebezpieczeństwa.

Nic więc dziwnego, że kiedy dziś Tom ustawił maszynę na zwykłem miejscu, a stary John nie zjawiał się odrazu, — szofer doznał uczucia niemiłego zawodu.

Było to tem więcej usprawiedliwione, że wedle wywiadu, jaki Tom zdołał już przeprowadzić z przechodzącą przez ogród służącą, — Mr. Childs nie opuścił jeszcze sypialni. Zostało zatem około dwóch godzin czasu do chwili wyjazdu chlebodawcy, które można było spędzić na pogawędce z starym gadułą.

— Hej, John! — krzyknął Tom, powstając od kierownicy, by udać się w głąb ogrodu na poszukiwanie starego.

John jednak nie odpowiadał. Szofer przemierzył więc wszystkie parkowe alejki, a widząc, że go tutaj nie znajdzie, skierował kroki w stronę niewielkiej budki, w której John nocą stróżował przy głównej bramie.

Śmiało pchnął małe drzwiczki i... nagłe zdumienie zatrzymało go w miejscu. Na podłodze leżał John, skrępowany silnemi oplotami powroza.

Kiedy minęło pierwsze wrażenie, jakie siłą rzeczy musiał wywrzeć tego rodzaju widok, Tom podszedł do leżącego i teraz dopiero stwierdził, że w otwartych ustach stróża tkwi duży knebel, sporządzony na poczekaniu z jakiejś podartej szmaty. Jednem szarpnięciem oswobodził mu zdrętwiałe szczęki i stary otworzył oczy.

— Hej, John!... kto was tak urządził?! — krzyczał, potrząsając go za ramiona. Stary jednak nie mógł zdobyć się na odpowiedź. Napowrót przymknął powieki i sina, nabrzękła twarz wykrzywiła się bólem.

— Prawda, muszę was najpierw oswobodzić z powrozów — przypomniał sobie i wyjąwszy olbrzymi, składany nóż porozcinał więzy, poczem powtórnie pochylił się nad omdlałym.

John jęknął tylko, lecz dalej pozostał nieczułym na wszelkie wysiłki szofera, który starał się przyprowadzić starego do przytomności.

Nie mogąc sam nic poradzić, Tom zrezygnował z bezskutecznych zabiegów, a pozostawiwszy omdlałego starca, pobiegł sam z tą niezwykłą wieścią wprost do pałacu.

Mr. Childs w pyjamie wychodził właśnie z sypialni, by udać się do łazienki, gdzie każdego rana brał zimną kąpiel, gdy Kenney wpadł do hallu jak bomba.

— Panie dyrektorze!... John leży skrępowany w stróżówce! — wyrzucił jednym tchem, poczem napowrót popędził w stronę bramy.

— Wariat... — mruknął flegmatyczny Mr. Childs, znając zbyt dobrze swego szofera, który niejednokrotnie już z błahego powodu urządzał fałszywe alarmy. Tem niemniej jednak zarzucił płaszcz na pyjamę i wolno, nie śpiesząc się, ruszył za jego śladem.

Tymczasem Tom, który zdążył po drodze zaczerpnąć trochę wody z sadzawki, zdołał dotrzeźwić starego Johna. Wprawdzie chłop nie mógł się jeszcze podnieść, doznając ustawicznych zawrotów głowy, jednak patrzał przytomnie i aczkolwiek z wysiłkiem, odpowiadał na pytania rozgorączkowanego szofera.

Kubek mocnego wina, przyniesionego na polecenie Mr. Childsa, postawił Johna na nogi i pozwolił rozwiązać skołczały od knebla język.

Okazało się, że kiedy stary dobrze już po północy, obszedłszy dom dookoła, zbliżał się do stróżówki, z bramy wypadło nagle dwóch drabów i rzuciwszy się na nieprzeczuwającego nic złego stróża, obezwładnili go, kneblując mu jednocześnie usta, poczem skrępowanego przenieśli do budki, gdzie wkrótce, dławiony knebłem, stracił przytomność. Wszystko to działo się z błyskawiczną szybkością, że John nie zdołał nawet zaobserwować sylwetek napastników.

Wypadek ten zaintrygował Mr. Childsa. Nie mógł przypuszczać, by w grę tu wchodziły jakieś porachunki osobiste, gdyż stary John, o czem wszyscy wiedzieli, prowadził życie spokojne i odosobnione, a zresztą napastnicy, obezwładniając go jedynie, nie wyrządzili mu zasadniczo wielkiej krzywdy. Pozostawało więc tylko domyśleć się, że planowano bandycki napad na mieszkanie przemysłowca, co, jeśli nie doszło do skutku, to prawdopodobnie z jakichś nieprzewidzianych przeszkód.

Snując tego rodzaju przypuszczenia, Mr. Childs wracał powoli do domu. Był mocno zaniepokojony i postanowił natychmiast zatelefonować do jednego z najlepszych detektywów, któremu pragnął powierzyć rozwikłanie tej, bądź co bądź, niezwykłej zagadki. Przypadkowo wzrok jego padł na lewe skrzydło budynku, gdzie znajdowała się sypialnia Anity. Wiedziony jakiemś przeczuciem, nie skręcił na główne schody, wiodące do hallu, lecz, przyśpieszywszy kroku, udał się w tamtą stronę. Znalazłszy się pod oknem córki, stanął jak wryty i nagle uczucie lęku wstrząsnęło nim do głębi... Zauważył bowiem na ziemi odłamki szkła z rozbitej szyby i podeptane rośliny, tworzące w tem miejscu wspaniały kwietnik.

Pełen najgorszych przeczuć, zawrócił momentalnie i poprzez hall pobiegł do pokoju Anity.

Nie pukając, nacisnął klamkę, obrzucając nerwowem spojrzeniem cały pokój.

Anity jednak nie było.

— Może wyszła już wyjść — pomyślał bez przekonania, gdy wzrok jego padł na leżącą na stoliku kopertę. Podbiegł i chwycił list w drżące ze wzruszenia dłonie.

— „Tylko do własnych rąk Mr Childsa". — Odczytał adres, poczem jednem szarpnięciem rozerwał kopertę, z której wysunęła się biała kartka papieru, zapisana ołówkiem.

Treść listu brzmiała:

— „Córka pańska, Anita, została uprowadzona i jest ukryta w bezpiecznem miejscu, gdzie jej nietylko pan, ale cała „zdolna" policja Stanów odnaleźć nie zdoła. Odzyskać może ją pan jedynie za sumę stu tysięcy dolarów, które muszą być mi wpłacone bezzwłocznie, z zachowaniem następujących okoliczności:

Pan lub upoważniony do tego człowiek, zaopatrzony w gotówkę (czek wykluczony), musi pojutrze udać się do miejscowości Nevland, odległej od Chicago o blisko dwadzieścia mil drogi w kierunku na St. Louis. Dochodząc do mostu kolejowego, należy skręcić na prawo i, uszedłszy trzy mile z biegiem rzeki, zatrzymać się nad brzegiem pierwszego napotkanego po drodze jeziorka. Tam będzie oczekiwał mój upoważniony wysłannik, który wylegitymuje się okazaniem pierścionka, jaki Anita miała tej nocy na palcu. Po uiszczeniu okupu pańska córka w ciągu dwóch dni powróci do domu.

Pragnę jednak zaznaczyć, że jest to jedyna dla pana droga. Na wypadek odrzucenia mojej propozycji, lub powiadomienia policji, Anita zostanie sprzedana handlarzom żywym towarem, na co, jak śmiem przypuszczać, nigdy pan nie pozwoli. Jednocześnie pośpieszam ostrzec, aby nie pokusił się pan o urządzenie zasadzki na mego wysłannika, gdyż człowiek, jakiego do tego celu wybrałem, nie jest wtajemniczony w żadne szczegóły, które pozwoliłyby mnie skompromitować, a panu odzyskać córkę.

Spodziewam się więc, że kochający ojciec, biorąc pod uwagę wszystkie wyżej przytoczone argumenty, zechce zastosować się ściśle do moich wskazówek z pożytkiem dla mnie i dla siebie.

Wyrażając na tem miejscu moje głębokie współczucie, pozostaję z należnym szacunkiem.

Kameleon.

P. S. Mr. Johna zechce pan w mojem imieniu przeprosić za tę niewielką przykrość, jaką dla dobra sprawy zmuszony byłem mu wyrządzić."

Ostatnie wyrazy Childs widział już tylko jak przez mgłę. Wypuścił list z drżących dłoni i błędnym wzrokiem rozejrzał się po pokoju. Jeszcze przez chwilę zdawało mu się to wszystko jedynie snem upiornym... Lecz kiedy raz i drugi przecierał oczy, a straszny list nie znikał, uwierzył w swoje nieszczęście i z wściekłym rykiem rozpaczy rzucił się na łóżko Anity.

Na jego krzyk wbiegła do pokoju smagła mulatka, pokojówka Anity.

— Co się stało? ... Gdzie Miss Anita? ... — wykrztusiła, blednąc śmiertelnie i przerażonym, obłędnym wzrokiem spojrzała na Mr. Childsa, wijącego się w rozpaczy na łóżku swej jedynaczki.

Ale Mr. Childs, choć chwilowo uległ przypływowi niemęskiej rozpaczy, był jednak w gruncie rzeczy człowiekiem silnego charakteru. Zjawienie się pokojówki podziałało na niego, jak zetknięcie dwóch przeciwnych biegunów elektrycznych, wyładowując w jednej chwili pierwszy odruch rozpaczy, jakiej uległ pod wpływem tego strasznego odkrycia.

— O tem nie może nikt wiedzieć! — zawibrowała mu w rozgorączkowanym mózgu rozsądna myśl, gdyż, znając aż nazbyt dobrze potężny świat gangsterów i nieudolność policji, zdawał sobie wyraźnie sprawę, że jedynym ratunkiem może tu być wyłącznie podporządkowanie się woli zbrodniarzy. A w tym wypadku cała afera musi pozostać w tajemnicy.

Nadmiernym wysiłkiem woli opanował się w jednej chwili.

— Nic się nie stało... Miss Anita wyjechała na kilka dni, pozostawiając mi list, który sprawił mi trochę przykrości... Proszę nie wspominać o tem nikomu... — wykrztusił tych kilka zdań, poczem szybko, jakby w obawie, że nie potrafi dłużej zapanować nad sobą, opuścił sypialnię swej córki, pozostawiając oszołomioną, zdezorjentowaną pokojówkę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Łódzkie widoki

Z „powodu maj"

— Hallo! Czy to jest firma Lipszyc, Kupfergold i Pistolet?

— Rzeczywiście tak. I z czem możemy szanownej pani służyć? Może tafta w kratce? Prima sort! Najmodniejsze w tym sezonie, cały Paryż...

— Nie, ja natomiast...

— Już wiem. Jedno słowo — pani szanowna potrzebuje coś ekstra! Szyfonu, co?...

— Całkiem wprost przeciwnie: z panem Mońkiem bardzobym chciałabym rozmawiać.

— W takim razie uprasza się przed aparatem zaczekać. (— Moniek do telefona! — Zauważajcie, Aronowicz, do tego szmondaka zaczęli kobity telefonować, powiedźcie pryncypału, żeby kasy pilnował. —) Pani nie potrzebuje denerwować się. Moniek już dochodzi...

— Sie pan licz ze słowami ..

— Co pani nie powiesz! Co jest „ze słowami się liczyć"? Czy słowo to gdańskie guldeny? A następnie ja nic takiego coś nie powiedziałem do pani.

— Pan powiedziałeś „szmondak"!...

— Sie to nie liczy, to nie było do tubki, ale natomiast nawiasowo. Istotnie jesteśmy z Mońkiem jak bratowie, to nam wolno mówić o sobie po imieniu... Oddaje aparat.

— Czy to wy, Pesie?

— Uś, Moniek, jaka ja jestem najszczęśliwsza! To wy jeszcze na wolnej stopie chadzacie?

— A zadlaczego się o to zapytywacie?

— Bo teraz prawdopodobnie Borensztejnów aresztowujom.

— Że jak?

— Zwyczajnie, jak „Ślepy Maks" był Borensztejn, to jego zaraz posadzili, jak tamten drugi tyż, to jego handlowy ząd zasądził...

— Wiecie, Pesia, wy zaraz idziecie być niemowlę! Zwyczajny zbieg okoliczności.

— Hallo, hallo, kto zbiegł? Do Ameryki?

— Mnie już od waszej inteligencji prawdziwa cholera zalewa! Mówi się wam, nikt nie zbiegł, zwyczajny zbieg okoliczności, rozumujecie?

— A już wiem. Nie z samej Łodzi, a z okoliczności. Z Pabjanic, co?

— Psza krew! Sie powiąda wam, nikt nie zbiegł!

— A skąd wy wiecie, że nikt nie zbiegł?

— Co cóś! Skąd ja mogę wiedzieć.

— Nu, to poco wszak mówicie?

— Słuchajcie, wy jesteście urocza kobita, można powiedzieć, wamp ze sekaspilem, ale co pod względem intelektu, to zupełnie jak tabaka w korcu maku! Ja już całkiem zaprzestaje rozumieć, właściwie za co was dali, Pesia, doktorat technika dentystycznego?

— Moniek, nie potrzebujecie zaraz być zwyczajny cham!

— Kto cham? Że, jak myśmy byłamy dwa razy w „Kapricu" i raz w „Ziemiańskiej", to to nie daje jeszcze was prawo mówić do mnie takie wyrażenia. Możecie wymyślać swojego amantowi, ale nie wręcz poważnego kupca! Sie żegnam ozięble.

— Od kiedy wy zostajecie kupcem?! Wszak natomiast pracujecie za sto dziewięćdziesiąt złoty z wymówieniem i z pocałowaniem w rękie?

— .....

— Moniek, hallo ... Hallo!...

— .....

— Hallo, czy to mieszkanie państwa Grodner?

— A jeżeli tak, to co?

— Czy mam przyjemnoszcz z panno Pesio?

— Być może, a więc?

— Pesiuchna, ja się bardzo przepraszam, ale wyście zakrwawiliście moje serce...

— Nie rozmawiam z wami ..

— Poniekąd rozumiem wasze zastrzeżenie, jednak dziś w ezorem nie mogę bez was żyć! Bądźcie wspaniałomyślną...!

— Sie właśnie zastanawiam, czy warto. Co apropo chcecie zaproponować mi.

— Byśmy się ud li do „Atlantyku", co?

— Czy z powodu przeprosiny?

— Częściowo owszem i to, natomiast głównie zpowodu maj!...

— Moniek, jesteście rzeczywiście romantyk!

— Właściwie do pewnego stopnia absolutnie tak.

— Okej. Godzina?

— Może być dwudziesta piętnaście, a potem...

— ...Potem po pysku możecie dostać też. Jednakowoż trudno, sie odważam i idę z wami w ten majowy, zaczarowany świat. „ albowiem mam już taki ryzykowny światopogląd..... m-t.

Przy telefonie

Telefon dzwoni. Służąca Lizzi, podchodzi do aparatu.

— Czy to do mnie, Lizzi? — pyta pani domu.

— Nie wiem, proszę pani. On mówi: „Dzień dobry kochanie."

Miał jednak coś

Ona: — Ja przecież wniosłam do małżeństwa wszystko, podczas gdy ty przed ślubem nie miałeś niczego!

On: — Miałem jedno: spokój!

Maj
11
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat
Sobota: Mamerta b.
Niedziela: Pankracy m.
Kalendarz słowiański
Sobota: Ludowida
Niedziela: Wszemiła
Słońca: wschód 4.04
zachód 19.34
Długość dnia 15 g 30 min
Księżyca: wschód 12.00
zachód 1,23
Faza: 7 dzień przed pełnią.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10—12

Dyżury nocne aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Jankielewicza, Stary Rynek 9, Gluchowskiego Narutowicza 6, Hamburga, Główna 50, Pawlowskiego, Piotrowskiego 307, Piotrowskiego, Pomorska 91, Stechla, Limanowskiego 37.

Teatry łódzkie

Teatr Miejski — „Cyd" i „Kibic"
Teatr Popularny — „Cudzik i Ska"
Alhambra — „Blagierman w Alhambrze".

Kina chrześcijańskie

Adria-Metro — „Audjencja w Ischlu".
Bratnia Strzecha — „Zaledwie wczoraj".
Corso — „Amok".
Corso — „Człowiek bez twarzy".
Czary — „Malibu".
Grand Kino — „Noce wiedeńskie".
Mimoza — „Nędznicy".
Mewa — „Świat należy do ciebie".
Miraż: — „Czarna perła".
Ludowy — „Czy Lucyna to dziewczyna"
Palace — „Mała czarodziejka".
Przedwiośnie — „Dziewczęta w mundurkach".
Oświatowy — „Golgota uczciwej kobiety".
Rekord — „Katastrofa Czeluskina".
Stylowy — „Wiktor czy Wiktorja".
Zachęta — „Maskarada".

Komunikaty

Doroczne zgromadzenie giełdy zbożowej. Odbyło się doroczne zebranie rady giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi pod przewodnictwem prezesa inż. Wilskiego. Rada przyjęła projekt budżetu na rok 1935/36, następnie sprawozdanie z działalności za rok 1934/5 oraz udzieliła absolutorjum ustępującemu zarządowi. Dokonano wyboru pięciu komisyi branżowych. (k)

Umarzanie zaległości nieściągalnych. W Izbie Przem. Handl. odbyły się dwie konferencje z udziałem przedstawicieli poszczególnych organizacyj zawodowych kupiectwa, przemysłu i własności nieruchomej, na których szczegółowo omówiono kwestję umarzania nieściągalnych zaległości zgodnie z rozporządzeniem Min. Skarbu. Ponadto wyjaśniono, że kwestja

W trosce o dzieci

Łódź, 10. 5. Rada szkolna miasta Łodzi odbyła posiedzenie, na którem ustalono, że w ciągu bieżącego roku szkolnego wpłynęło z różnych ofiar na rzecz dożywiania dzieci szkolnych 29.222 zł, a wydatkowano 26.058 zł tak, na ostatnie półtora miesiąca nauki brak funduszu na dożywianie.

Postanowiono przeprowadzić zbiórkę, ażeby uzyskać potrzebne kwoty. Dalej postanowiono poczynić kroki o pozyskanie placu pod budowę szkół w przydzielonych dzielnicach, szczególnie w Chojnach, Retkini, Rokiciu, gdzie wogóle niema budynków szkolnych. Szkoła nr. 14 z ul. Dowborczyków 29 zostanie zlikwidowana, a dzieci przeniesione do innych szkół, a szkoła nr. 19 przy ul. Zamenhofa 38 zostaje połączona ze szkołą nr. 83 na ul. Wólczańskiej 117.

podatku od nieruchomości, jak również od lokali ma być w najbliższym czasie uregulowana według zasad życiowych, a mianowicie nie będzie pobierany podatek od lokali próżnych i wymiar, będzie stosowany na podstawie rzeczywiście pobranego komornego. (k)

Rekolekcje zamknięte dla mężczyzn. Diec. Inst. Akcji Kat. — Sekcja Rekolekcyj zamkniętych organizuje w Domu Rekolekcyjnym OO. Franciszkanów w Łagiewnikach w dniach od 15. do 19. b. m. rekolekcje zamknięte dla mężczyzn. Rekolekcje prowadzić będzie O. Br. Stryczny — Gwardjan klasztoru łagiewnickiego. Całkowite utrzymanie wraz z mieszkaniem wynosi 10 złotych. Zgłoszenia należy kierować do sekretarjatu Akcji Kat. w Łodzi, ul. Gdańska 111, telefon 220-14 w godzinach biurowych lub bezpośrednio do klasztoru OO. Franciszkanów w Łagiewnikach, poczta Zgierz.

Pielgrzymka do Tumu i Łęczycy. Obywatelski Komitet Odbudowy Archikolegjaty Tumskiej organizuje w dniu 30 b. m. na uroczystość Wniebowst. Pańskiego wielką pielgrzymkę pociągiem popularnym z Łodzi do Łęczycy i Tumu. W pielgrzymce weźmie udział zarząd Tow Hist. Łódzkiego, który udzielać będzie fachowych objaśnień, dotyczących zabytków historycznych Tumu i Łęczycy.

Karty wpisowe w cenie zł 2 gr 40 nabywać będzie można w najbliższych dniach w Sekretarjacie Akcji Katolickiej, Łódź, ul. Gdańska 111, oraz we wszystkich parafjach łódzkich.

Instalacja nowych kanoników. W dniu 9. b. m. odbyła się instalacja nowych kanoników honorowych Łódzkiej Kapituły Katedralnej: ks. Adama Wolskiego proboszcza parafji Jeżów, ks. Henryka Borowego dziekana i proboszcza parafji Rzgów, ks. Hermana v. Schmidta proboszcza z Witoni, ks. dr. Stanisława Szydłowskiego wicerektora Wyższego Seminarjum Duchownego w Łodzi.

Nominaci złożyli przysięgę przed J. E. ks. bisk. Wł. Jasińskim, Ordynarjuszem Diecezji Łódzkiej, w Jego kaplicy prywatnej, gdzie J. Ekscelencja po włożeniu insygniów, serdecznie przemówił, wskazując na obowiązki kanoników i składając im życzenia. W Katedrze odznaczonych zainstalował J. E. ks biskup dr. K. Tomczak, sufragan Diecezji Łódzkiej i dziekan Kapituły, poczem wszyscy wzięli udział w uroczystem nabożeństwie „Cibavit".

Program „XII-go Tygodnia L. O. P. P." w Łodzi jest następujący: dnia 12 bm. w godz. rannych nabożeństwa okolicznościowe w świątyniach wszystkich wyznań, pochód propagandowy L. O. P. P. od Katedry do Placu Wolności, konkurs dekoracji samochodów i motocykli z nagrodami (dyplomy i żetony) za najbardziej pomysłowe przybranie pojazd mechan., zbiórka pieniężna (kwesta uliczna) od godz. 9 do 15 oraz w lokalach: przemówienia propagandowe instruktorów o. p. l. g. w kinach i teatrach w dniach 12 i 19 maja r. b. Zamiast pokazów lotniczych na lotnisku w Lublinku odbędzie się w dniu 19 maja 1935 r. (niedziela) na jednem z boisk łódzkich pokaz skoków (szurania) szybowca szkolnego. Konkurs modeli odbędzie się w tymże czasie na jednem z boisk łódzkich. Konkurs baloników odbędzie się również w Łodzi łącznie z wyżej wymienionemi imprezami i t. d.

Kronika policyjna

O nadużycia w Ł. S. O. O. W dniu onegdajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę sierżanta Łódzkiej Straży Ogn. Ochotn. Reinholda Pahla, oskarżonego o przywłaszczenie składek na 1 000 zł. Na rozprawę stawili się: oskarżony, jego obrońca i wszyscy świadkowie, prócz głównego świadka oskarżenia i jednocześnie oskarżyciela inż. Kowalczyka, obecnego komendanta Ł. S. O. O.

Na wniosek obrony rozprawa z tego względu została odroczona po uprzedniem uznaniu niestawiennictwa świadka Kowalczyka za nieusprawiedliwione i skazanie go na 20 zł grzywny z zamianą na dwa dni aresztu.

Sami się oszukują. W marcu r. b. wpłynęła do policji skarga Klajna przeciwko Weinbergerowi. Sztajnsznajderowi i innym o oszustwo majątkowe, przy którem poszkodowali go na 30 tysięcy dolarów. W dochodzeniu stwierdzono, że Henoch Sztajnsznajder, popularny macher żydowski, właściciel kamienicy przy ul. Trębackiej, zajmuje się zawodowo pośrednictwem handlowem, pośredniczy również w sprawach rozwodowych oraz innych. Przeprowadzona w mieszkaniu Sztajnsznajdera rewizja, potwierdziła te przypuszczenia. Sztajnsznajder miał gotowe wzory umów o kupno i sprzedaż nieruchomości i właśnie jeden z takich wzorów pos[illegible]ył w sprawie Klajna. Niezależnie w[illegible] od sprawy o oszustwo Sztajnsznajdera pociągnięto do odpowiedzialności karnej, za nielegalne pośredniczenie. Sąd grodzki skazał Henocha Sztajnsznajdera na 3 mies. aresztu. (k)

Zamachy samobójcze. Bezrobotna Stanisława Wypych w mieszkaniu swem przy ul. Rawskiej 11 zatruła się nieznaną substancją. Desperatkę przewieziono do szpitala w stanie nieprzytomnym. W mieszkaniu przy ul. Kopernika 20 zatruła się jodyną bezrobotna Genowefa Przybysz. Chorą umieszczono w szpitalu. W obu wypadkach powodem samobójstwa był brak pracy. (k)

I robotnicy są karani. Ostatnio pociągnięto do odpowiedzialności karnej, za wykroczenia przeciw przepisom o czasie pracy w przemyśle, również robotników, albowiem stwierdzono, że wielu robotników, miast współdziałać z organami Inspektoratu Pracy, w dziele zwalczania wyzysku, pomaga przemysłowcom i skrycie pracuje w nocy, bądź też pracuje na warunkach gorszych, niż umowa zbiorowa ustala. Pociągnięto do odpowiedzialności kilku robotników, za potajemną pracę nocną. Zostali oni skazani przez referat karny na grzywny. (k)

Z głodu. Na rogu Pabjanickiej i Białej padł z wycieńczenia inwalida pracy 52-letni Karol Górnicki przybyły z Sosnowca w poszukiwaniu zajęcia. Chorego odwieziono do szpitala. (k)

ostatnie wiadomości

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Zrywane tyle razy przez Żydów posiedzenie Rady miejskiej w Łodzi według wiadomości, jakie otrzymaliśmy, ma się odbyć w czwartek przyszłego tygodnia. Jednocześnie dowiadujemy się, że na propozycję komisarza Wojewódzkiego, aby na posiedzeniu tem deklaracje w sprawie zajść z dnia 2 kwietnia nie były odczytywane, podobno przywódcy frakcyj żydowskich i socjalistycznych odpowiedzieli odmownie. Gdyby tak było w rzeczywistości, jeszcze razby dowiedli, i nie leży im na sercu sprawa dobra miasta, a tylko interesy partyjne.

Samobójstwo i wypadek. Przy ul. Nowej 4 w mieszkaniu własnem pozbawił się życia przez przecięcie krtani bezrobotny 38-letni Henryk Jagodziński. Desperata znaleziono w stanie agonji, zmarł on wkrótce. — Zofja Skórnicka z ul. Kilińskiego 40 dała swemu dwuletniemu synkowi Danielowi zamiast lekarstwa, amoniaku. Dziecko uległo zatruciu, przewieziono je do szpitala.

Kanonicy honorowi. Dnia 9 b. m. zainstalowani zostali do kapituły łódzkiej nowi kanonicy honorowi: ks. Adam Wolski, proboszcz parafji Jerzów, ks. Henryk Borowy, dziekan i proboszcz z Witonji oraz ks. dr. Stanisław Szydłowski, wicerektor Seminarjum Duchownego w Łodzi.

„Sanacja" pracuje. Jak nam wiadomo, w związku z nadchodzącemi wyborami do sejmu, „sanacja" łódzka zorganizowała na terenie województwa łódzkiego t. zw. „Dekadę nowej Polski", której zakończenie nastąpi w nadchodzącą niedzielę, 12. b. m. W dniu tym odbędzie się zjazd wojewódzki B. B. W. R. z udziałem b. premjera Jędrzejewicza, ministra Hubickiego, wojewody Hauka-Nowaka i in. W programie przewidziane są odczyty, przemówienia i t. p.

Żydzi — przemytnicy. Na szosie pod Łodzią zatrzymano Icka i Fajwela Mandelów z Wielunia, którzy wieźli na wozie kilkadziesiąt litrów eteru oraz sacharynę w znacznej ilości przemyconą z Niemiec. Przemyt skonfiskowano.

Tajna gorzelnia. W Gorzewie ujawniono w zagrodzie Józefa Maciaszczyka tajną gorzelnię, którą Maciaszczyk prowadził do spółki ze swym zięciem Antonim Wójtem. Skonfiskowano urządzenie gorzelni, oraz kilkanaście litrów spirytusu.

Budowa drogi. Ministerstwo komunikacji zgodziło się na zawarcie umowy na budowę drogi państwowej Piotrków—Łódź. Droga ta na dystansie 40 klm 250 metrów wybudowana ma być kosztem 5 i pół miljona złotych.

Zawieszenie sędziego. Na ostatniem posiedzeniu Ł. O. Kolegjum Sędziów, zawieszono w czynnościach znanego sędziego I.gowego p. Kazimierza Wardeszkiewicza. Powodem jest nietaktowne wyrażenie się o prezesie ŁOKS p. Hanke wobec delegata z Warszawy p. Walczaka. Również sędziego piłkarskiego.

z ziemi kaliskiej

Kronika kaliska

Żydzi - komuniści na ławie oskarżonych. Przed sądem okręgowym w Kaliszu stanęli na rozprawie Żydzi, mieszkańcy Kalisza: Szulin Sieradzki, Chana Jastrzębska, Zisa Bornstein, Aron Dawid Rzepkowicz oraz Hendla Skorupa, wszyscy niemal o wybitnie polskich nazwiskach, jedynie imiona zdradzają ich przynależność do żydowskiej narodowości. Wymienieni oskarżeni zostali o działalność wywrotową, rozwieszanie plakatów o hasłach komunistycznych, urządzanie zebrań, masówek i t. p. W czasie rozprawy wszystkim oskarżonym została dowiedziona wina działalności wywrotowej na szkodę państwa, przeto skazani zostali: Szulim Sieradzki na 4 lata więzienia, Chana Jastrzębska na 3 lata, Zisa Bornstein na 2 lata, Aron Dawid Rzepkowicz na 1 rok więzienia, a 15 letnia Hendla Skorupa na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

Miesięczne zebranie członkiń N. O. K. W niedzielę, 12. b. m., o godz. 19 w lokalu własnym odbędzie się miesięczne zebranie członkiń Narodowej Organizacji Kobiet. Na porządku dziennym sprawy ważne.

Zarząd miejski „działa". Jeżeli słyszy się narzekania mieszkańców Kalisza na bezczynność nowych władz miejskich, na słabe uruchomienie robót miejskich, na zaniedbania parku, ogródków, placów miejskich, to trudno nie odmówić słuszności tym pretensjom. Natomiast nie można powiedzieć, żeby nowy zarząd miasta wogóle nic nie robił. Wszak zarządzenie, zabraniające wstępu do lasów miejskich, postanowił, na wniosek odpowiedniej komisji, nie dawać robót drukarskich firmie żydowskiej Szczecińskiego, a ostatnio decyzję w tej mierze podobno cofnął; pozwalniał niektórych urzędników, a na ich miejsce przyjął „wykwalifikowanych", poprzenosił kilku funkcjonarjuszy przedsiębiorstw miejskich na niższe stanowiska, chociaż ci mieli znacznie większe zasługi dla miasta aniżeli nowi władcy magistratu. Czyż to nie jest już dość dużo. Trudno, nie wszystko co się głosiło i obiecywało na początku objęcia foteli prezydenckich da się zrealizować, co zresztą już zrozumieli zwłaszcza ci kaliszanie i niekaliszanie, którzy tak pragnęli zmian na stolcach magistrackich m. Kalisza. Czas uczy i pokazuje swoje, zgodnie zresztą z przysłowiem: „Cudze chwalicie"...

Kronika Sieradza

Żydzi szaleją. Młodzież narodowa napotykane osoby, które swe kroki kierują w żydowskie progi, zwykle pozdrawia bardzo uprzejmie słowami: „Swój do swego". Rzecz naturalna, że większość osób na te słowa zawraca od drzwi żydowskich. Wobec tego Żydzi krzyczą na całe gardło, wściekają się i domagają się od policji protokułów, że im „odpychają" klijentów od drzwi, że to jest „rozbój". Rzecz zrozumiała, że ich szakale krzyki i wycie nie może wywołać kontrakcji, gdyż pozdrowienie przypominające obowiązki względem swego rodaka nie jest przemocą ani rozbojem. A więc „Swój do swego!"

Kronika Turka

Skazanie bratobójcy. Sąd okręgowy z Kalisza rozpatrywał sprawę przeciw Wojciechowi Kominiarczykowi ze wsi Strachocicze, powiat Turek, oskarżonego o zamordowanie brata Michała Kominiarczyka w dniu 20 marca br. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd uznał Kominiarczyka winnym zarzucanego mu przestępstwa i skazał go na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10.

Amatorzy rowerów pod kluczem. Policja ujęła braci Janickich ze wsi Zdrzenice, gmina Piętno, którzy dokonywali systematycznej kradzieży rowerów na terenie Turku i okolicy.

KRONIKA PABJANIC

Adres „Orędownika", Pabjanice Garncarska nr. 5, telefon 230.

Piętnujemy! W dniu 9 maja p. Janina Baranowiczówna (Zamkowa 71), właścicielka mleczarni, posiadająca wyłącznie klientów chrześcijan, czyniła zakupy kolonjalne w żydowskim sklepie Konopnickiego przy ulicy Zamkowej 73 Wstyd!

Z żydowskiej łąki. Komisarjat P. P. w Pabjanicach pociągnął do odpowiedzialności karnej Kazdana Joela (Żyd) zamieszkałego przy ulicy Warszawskiej 5, za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych w sklepie rzeźnickim. Hazer Szmul (Żyd) zamieszkały w Radomsku, właściciel autobusu za nieprzestrzeganie przepisów drogowych ma również sporządzony protokuł.

Szczepienie ospy. Dzieci urodzone w roku 1934/35, które dotychczas nie miały szczepionej ospy, podlegają szczepieniu od dnia 13 do 18 maja r. b. w Ambulatorjum miejskiem przy ulicy Gdańskiej 6. Dzieci urodzone w roku 1928, którym ospa się nie przyjęła, również podlegają powtórnemu szczepieniu (p)

Podział miasta. W związku z wprowadzeniem systemu lekarzy domowych z dniem 1 b. m. Pabjanice zostały podzielone na 9 okręgów. Każdy z tych okręgów będzie obsługiwany przez specjalnego lekarza. Chorzy uprawnieni do świadczeń, zamieszkali w danym okręgu winni zgłaszać się do swego lekarza domowego. Ubezpieczalnia Społeczna w Pabjanicach dla orjentacji mieszkańców, wylepiła w każdej poscji zawiadomienia, do którego lekarza mieszkańcy danej poscji mają się zwracać.

Uroczystość straży pożarnej. W niedzielę, 5. b. m. we wsi Huta Dłutowska pod Pabjanicami straż ogniowa obchodziła uroczyście święto swego patrona św. Florjana. W uroczystości brały udział oddziały straży ogniowej z Dłutowa, Rydzyn, Oszka i miejscowy oddział z Huty Dłutowskiej. Uroczyste nabożeństwo w kapliczce miejscowej odprawił przybyły z Dłutowa ksiądz proboszcz Kubiś. Jednocześnie prob. dokonał poświęcenia chorągwi kościelnej, ufundowanej przez zrzeszone Koło Gospodyń. (p)

Kronika Zgierza

Piętnujemy! P. Irena Piątkowska (ul. Pabińskiego 17) w dniu 9 bm. czyniła zakupy u Żyda w halach miejskich przy ul. Piłsudskiego. **Wstyd!**

Za rekordy światowe

Dyplomy dla Nehringowej nadesłano przez międzynarodową federację łyżwiarską

Jak się dowiadujemy, międzynarodowa federacja łyżwiarska nadesłała w tych dniach specjalne pismo, w którem gratuluje Zofji Nehringowej ustanowionych przez nią w latach ub. rekordów światowych i zarazem przesyła oryginalne, bardzo pięknie wykonane dyplomy dla naszej rekordzistki świata.

Dyplomy te dotyczą wyników następujących:

500 mtr. 1:02 sek. ustanowiony w r. 1931.

1.000 mtr. 2:15,4 sek. ustanowiony w r. 1929.

1.000 mtr. 2:03,6 sek. ustanowiony w r. 1932.

1.500 mtr. 3:28 sek. ustanowiony w r. 1929.

1.500 mtr. 3:10,4 sek. ustanowiony w r. 1932. (PAT)

Przed spotkaniem z Austrja

Wiedeńskie dzienniki poświęcają dużo miejsca polskiej reprezentacji piłkarskiej, która w niedzielę spotka się w Wiedniu z Austrją. Jeden z popołudniowych dzienników zamieszcza życiorysy wszystkich polskich zawodników, dodając od siebie, że Polacy, mimo osłabionej drużyny i niedostatecznej formy zgotować mogą Wiedniowi niespodziankę ze względu na swą świetną taktykę i niezwykłą ambicję.

Na mecz przyjeżdża z Polski specjalny pociąg, wiozący 700 Polaków.

W sobotę odbędzie się w konsulacie R P w Wiedniu specjalne przyjęcie na cześć reprezentacji polskiej i zarządu austrjackiego związku piłki nożnej.

Pięściarstwo

Walne zebranie Ł. O. Z. B. W nadchodzącą sobotę, dnia 18 bm. odbędzie się walne zebranie Łódzkiego Okręgowego związku Bokserskiego. Zebranie to oczekiwane jest z wielkim zainteresowaniem, gdyż ostatnie wypadki i tarcia niewątpliwie przyniosą pewne wyjaśnienia.

Kolarstwo

Zawody kolarskie. W nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 19 b. m. o godz. 9 rano Wima organizuje po raz pierwszy w Łodzi zawody kolarskie p. n. „pogoń za lisem". Udział w zawodach mogą brać również i kolarze pokrewnych klubów. Start nastąpi o godz. 9 przy ul. Rokicińskiej 54.

Automobilizm

Automobilowy terminarz sportowy. Komisja sportowa Automobilklubu Polski ustaliła na r. b. nast. imprezy:

12 maja — otwarcie sezonu sportów motorowych w Podkowie Leśnej,
19 maja — pościg za lisem,
30 maja — pokaz i konkurs piękności samochodów,
2 czerwca — pościg za balonem,
15 i 16 czerwca: jazda konkursowa na samochodach,
26 sierpnia — turniej międzyklubowy Automobilklubu Polski — Łódzki Automobil - Klub,
8 września — pościg za samolotem.

(PAT)

Różne

Zakończenie wojny pomiędzy Finlandją a Szwecją. Najwyższa magistratura sportu fińskiego uchwaliła po bardzo burzliwej dyskusji odwołać zakaz startu fińskich sportowców w Szwecji i wznowić przerwane w związku ze sprawą Nurmiego stosunki sportowe pomiędzy Finlandją a Szwecją. Uchwała ta zapadła większości zaledwie 2 głosów (40 38). Przeciwko tej decyzji wystąpił gwałtownie Paavo Nurmi, który równocześnie podał się do dymisji ze stanowiska naczelnego trenera fińskiej reprezentacji lekkoatletycznej Równocześnie z nim ustąpiło kilku członków zarządu.

Gry sportowe

Jugosłowianki w Łodzi. W związku z międzynarodowym meczem w hazenę między reprezentacją Jugosławji i Łodzi, który odbędzie się w Łodzi dnia 25 b. m. na stadjonie sportowym Ł. K. S., dowiadujemy się z zagranicznych pism, że Jugosłowianki przygotowują się do tego meczu z całą starannością. Łódź również nie zaniedbuje przygotowań. Utworzony w tych dniach specjalny komitet wyznaczy zawodniczki i rozpocznie intensywne treningi. W skład drużyny łódzkiej wejdą najlepsze hazenistki z Łodzi, z Kwaśniewską na czele.

„AZS" Poznań — „WKS" Łódź

Sekcja szermiercza akademickiego Zw. Sportowego w Poznaniu urządza w sobotę i niedzielę 11 i 12 bm. mecz szermierczy z „W. K. S." z Łodzi, w szpadzie i szabli. Mecz zadecyduje o tem, która z drużyn wejdzie do finału drużynowych mistrzostw Polski, by razem z obecnym mistrzem K. S. „Warszawianka" i „P. K. S." Katowice walczyć o zaszczytny tytuł. W skład drużyny łódzkiej wejdą Kantor, zdobywca I miejsca na mistrzostwach Warszawy. Banaś jeden z najlepszych floreckistów Polski oraz Mytkowicz, Ostankowicz i Spiechowicz Barw Poznania bronić będą kpt. Lubicz - Nycz mistrz Polski w szabli w roku 1934. Bogumił Kazimierowicz i Andrzej Żukowski mistrzowie Poznania w szabli i szpadzie z r. 1934. por. Leon Jarzemski, Tadeusz Knyszewski i Marceli Czaplicki. Mecz ten odbędzie się w „ośrodku" ul. Bukowska.

W Los Angeles odbyły się oryginalne wyścigi przez płotki pomiędzy ognistym „arabem" a sławnym biegaczem amerykańskim Bob Farem. Człowiek i rumak wzięli jednocześnie wszystkie przeszkody.

Pogoń — Legja 3:0

W czwartek późnym wieczorem zakończyły się obrady wydziału gier i dyscypliny ligi Polskiego Zw. Piłki Nożnej w związku z zajściami na meczu „Pogoń" — „Legja". Wydział gier i dyscypliny postanowił zweryfikować mecz jako walkower 3:0 dla „Pogoni". Poza tem ukarano Martynę dyskwalifikacją 3-miesięczną i pozbawieniem prawa piastowania stanowiska kapitana drużyny przez 12 miesięcy. Szallera ukarano 4-tygodniową dyskwalifikacją a Łysakowskiego naganą.

Wydział gier i dyscypliny uznał, że przerwanie gry przez sędziego na czas obandażowania Albańskiego nie jest sprzeczne z przepisami.

Sprawa meczu „Polonja" — „Śląsk" nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Jedenastka Krakowa w Poznaniu

Zapowiedziane spotkanie piłkarskie Kraków—Poznań, które odbędzie się w niedzielę o godz. 17 na stadjonie miejskim, wzbudziło ogromne zainteresowanie wśród sportowego Poznania. Nasza reprezentacja powinna koniecznie zrehabilitować się za ostatnią porażkę z Krakowem.

W reprezentacji Poznania zajdą prawdopodobnie dalsze zmiany i na środku ataku grać będzie Mikołajewski, na prawym łączniku Musielak, na lewym Kryszkiewicz.

Zarząd okręgu ustalił bardzo niskie ceny wstępu, to też przypuszczać należy, że trybuny naszego reprezentacyjnego stadjonu będą zapełnione.

Członkowie niem. komitetu olimpijskiego w Warszawie

W dniach 20—24 maja r. b. przyjeżdżają do Warszawy na dwudniowy pobyt pp. Lewald i dr. Diem, członkowie niemieckiego komitetu olimpijskiego celem nawiązania kontaktu z polskim światem sportowym. W czasie pobytu w Warszawie jeden z gości wygłosi odczyt na temat przygotowań do olimpjady.

32 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji)

Dalszy ciąg ciągnienia z dnia wczorajszego

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 88244 98001 123131 145266 171236.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 3023 67107 77595 79823 81224 85164 91817 99146 145296 152551 163513.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 34020 36304 54969 58195 61136 91265 95007 95441 101948 114093 115334 119121 128989 132893 137585 155801 159343 173399.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 8275 10962 15101 17423 19114 22708 29908 48139 50612 52618 53593 54203 56690 57017 57460 60298 60924 61504 62272 64504 75221 79167 79515 93630 107561 110771 119044 122027 127459 130332 153758 154211 154944 181855 184444.

Po 200 zł na numery:

54 171 233 352 894 1054 72 362 592 842 2238 456 521 757 966 3152 350 413 4474 612 731 835 5219 21 672 888 949 80 6044 103 381 467 622 722 847 952 7005 301 705 44 96 8180 87 331 469 502 612 764 9363 77 688 748 867 10032 121 488 775 806 11003 88 117 210 94 405 516 942 12119 264 13000 510 634 73 935 14748 936 15018 85 156 16073 346 97 505 54 59 605 17101 509 683 730 826 936 18038 98 347 514 75 677 856 61 19323 95 785 993 20187 556 783 849 909 21157 220 517 62 766 932 22102 94 424 34 543 96 695 23521 874 24081 268 402 549 76 97 708 25016 180 233 455 641 737 73 838 922 26017 66 270 593 27132 351 539 903 28037 306 51 595 70129024 216 26 22 642 866 30023 209 79 323 481 857 935 31337 597 894 954 32077 504 656 839 41 53 67 33195 347 561 640 62 918 34226 525 766 869 35137 362 516 631 834 41 98 36057 164 526 51 636 735 37105 36 300 588 603 765 77 854.

38236 54 325 450 84 522 967 39024 372 437 93 40011 239 46 330 475 76 500 762 866 41326 442 73 85 945 42013 38 225 43087 241 550 969 44413 24 32 755 866 45092 272 640 703 988 46236 489 563 619 47108 431 671 747 935 48042 99 107 340 60 659 763 814 997 49024 459 597 600 951 50099 106 30 224 578 51195 238 806 52126 267 771 53123 332 75 4222 86 895 54042 91 96 266 89 313 578 90 633 55011 250 315 85 781 84 822 829 56006 231 459 537 57554 74 646 84 801 914 58123 59095 105 16 338 49 488 60599 949 61033 108 252 309 21 437 612 755 822 917 62027 99 267 71 479 568 703 968 63005 57 110 231 645 940 64027 241 499 630 736 834 65000 160 93 285 846 66005 257 627 896 922 42 67117 68 312 530 48 98 935 68235 83 653 92 723 805 69003 470 693 772 921 70297 488 546 64 826 72 71041 118 540 618 915 99 72290 498 565 619 842 963 73075 197 221 341 634 807 35 73 74074 75329 538 885.

76213 728 894 968 77167 201 80 303 78010 223 640 46 67 947 79063 113 65 230 554 93 881 80027 302 826 81307 79 471 579 638 803 31 82039 264 72 317 464 632 802 83353 528 885 84245 579 85416 78 805 93 919 86028 205 334 405 90 673 868 87308 478 928 88064 676 823 89310 539 837 90020 122 91050 149 262 77 352 538 625 57 67 782 848 954 92322 557 93 962 93043 141 406 972 94190 784 959 95551 96006 167 212 77 551 758 97347 55 93 98 98521 94 99023 100143 474 653 705 879 972 101030 102082 439 102559 717 76 86 900 72 104014 86 430 79 634 791 897 105069 106127 646 75 814 55 107665 73 891 108170 80 412 579 665 77 109445 753 982 110744 78 111191 319 751 945 112046 623 50 67 113132 74 495 503 860.

115220 462 523 926 116272 522 82 637 783 930 58 74 117040 108 863 76 652 847 118228 347 91 463 618 21 89 874 993 119142 53 295 354 976 120012 27 42 504 613 941 121398 468 864 991 122210 338 552 123007 186 486 544 656 998 124205 330 520 632 778 125289 332 41 84 522 126017 238 520 837 127020 87 92 312 888 128293 376 417 584 129052 356 436 811 38 130004 26 179 747 919 131045 145 391 623 132016 20 161 93 98 263 705 43 828 935 133316 472 829 953 80 92 134034 70 114 388 685 710 814 135039 148 491 819 136304 64 674 928 82 137251 422 29 49 50 993 138046 122 54 59 345 90 316 993 139065 165 390 479 93 664 81 140236 330 83 500 141348 473 586 600 763 811 14 977 142753 86 959 143026 138 663 998 144069 409 513 666 863 935 71 145022 597 633 146205 60 369 71 690 740 826 904 17 147122 280 317 484 502 23 662 80 703 148154 306 31 637 893 149274 95 333 419 554 901 43 150052 494 534 615 774 929 151061 214 385 442 532 72 604.

152007 11 153 532 704 153980 154091 152 286 751 59 886 998 155471 527 156026 78 149 83 459 607 942 157031 57 190 233 433 37 566 756 66 889 98 158580 883 159062 100 395 606 720 95 883 160212 251 88 759 843 161368 789 95 162203 61 88 782 800 163143 292 320 643 917 164005 51 120 42 552 78 777 906 165189 247 309 72 89 437 939 166027 253 523 614 784 167098 677 946 168 58 118 55 241 586 763 800 169068 154 347 170049 174 308 523 682 762 171214 31 580 807 50 60 948 51 172234 385 698 754 938 40 173037 157 473 845 174126 261 544 755 951 175101 359 403 515 680 176239 786 807 911 62 177227 507 99 706 178209 663 709 815 179162 509 180292 950 181008 347 87 050 9 978 182143 212 641 714 183068 391 184085 78 214 627 795 862.

W czwartym dniu ciągnienia 4 klasy wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł na nr. 40667.

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 7878 70450.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 59793 62088 65761 66299 149882.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 634 6726 18137 20373 40582 48153 50007 59513 66410 66925 78602 103844 107668 114759 142479 149751 160997 172187 175950 176478 177120.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 85 5010 7414 12863 16920 24099 26371 26590 32412 32422 38277 48527 53286 53445 59697 63390 64084 74042 75776 80785 82704 85357 89425 89748 92110 117495 118939 120300 126608 126808 130079 132064 139915 148928 149846 149919 149990 155101 157222 158491 161863 165498 171895 172205 177622 179459 180104 181870 181916 183820.

Po 300 zł na numery:

31 62 65 323 473 529 55 603 753 822 40 85 92 969 1167 97 332 68 584 603 63 816 941 2200 351 457 504 718 49 950 89 2020 46 105 29 202 319 73 87 543 655 935 38 4016 105 288 408 569 652 93 728 95 802 33 5050 210 384 484 604 52 802 58 68 89 91 985 88 6042 93 324 49 514 675 737 983 98 7046 92 139 70 81 91 201 348 55 412 32 548 57 8037 131 377 417 37 89 548 62 73 850 920 9052 204 60 357 594 661 65 716 10035 132 61 93 292 312 417 652 79 775 11042 114 27 34 361 526

610 68 74 819 60 64 959 85 12017 110 34 45 66 350 590 603 4 67 753 827 13044 52 148 249 74 333 36 40 93 570 91 628 852 970 93 14059 231 48 394 453 88 715 38 63 885 970 15000 52 172 237 358 659 723 825 40 909 56 16105 226 312 460 68 79 584 86 601 899 905 39 81 17036 126 34 48 266 365 471 789 803 8 16 910 18014 55 131 202 452 33 548 687 809 33 86 94 900 55 73 19014 32 48 54 63 134 87 256 61 439 89 608 815 20106 27 91 377 584 634 74 753 862 964 21351 449 63 631 70 865 99 22368 404 638 777 870 906 23057 161 211 308 33 34 435 535 57 74 98 652 61 735 60 24125 75 202 33 47 334 80 580 11 27 25014 49 234 68 85 406 627 74 706 23 91 94 26195 227 536 600 2 64 846 76 908 12 27109 459 628 81 722 81 863 28015 174 78 305 53 455 572 654 756 95 815 97 945 29049 97 231 369 78 480 556 73 769 804 65 30037 60 102 39 53 321 473 545 610 63 748 804 27 31063 105 219 349 483 97 536 54 88 807 36 39 64 32050 334 88 538 703 860 33023 202 18 32 405 687 34113 44 55 63 229 60 351 422 698 714 92 809 88 35089 122 339 580 97 678 787 824 46 82 931 36178 275 326 33 64 499 519 61 73 698 765 95 859 69 931 37180 201 52 86 435 577 782 816 936.

38019 82 98 117 247 57 79 382 559 89 944 95 99 39023 91 96 151 221 45 332 508 58 642 700 31 824 44 937 96 40345 70 411 12 15 49 56 565 857 58 969 41142 64 72 224 79 576 600 56 707 58 78 81 868 42312 44 417 32 517 642 70 737 860 924 43167 69 584 802 92 903 44038 115 55 430 63 70 641 64 95 703 803 55 73 45018 28 35 50 69 96 136 372 91 515 697 934 46177 249 94 326 419 714 97 47044 129 45 324 471 500 45 85 710 850 992 48036 88 135 236 44 447 81 655 66 715 92 913 85 49135 297 356 431 44 74 658 746 65 831 36 915 50 50054 69 274 310 51 436 63 90 595 641 754 51093 248 74 399 425 72 599 616 29 715 26 876 84 85 906 49 52021 346 53 91 416 577 634 36 53 80 895 53070 414 46 67 75 786 54016 80 438 67 537 51 636 788 55121 204 12 77 381 428 553 647 727 805 54 996 56051 96 144 69 282 89 400 34 539 622 71 750 836 99 984 57017 41 47 225 478 876 909 58303 422 511 57 98 624 800 911 41 59003 16 22 337 73 592 601 786 827 39 913 82 60004 290 456 660 80 725 66 823 43 957 61178 81 204 45 345 764 810 21 62212 83 99 410 67 647 764 87 63031 61 68 266 306 27 28 46 460 545 618 727 30 51 60 894 920 92 64054 222 335 439 68 502 780 988 65062 88 246 339 416 69 809 66017 120 29 51 317 59 404 42 727 60 79 830 47 930 76 67141 62 69 219 34 43 901 68142 56 74 505 670 767 812 15 979 69159 63 65 213 68 79 94 331 462 522 647 766 94 832 70014 264 465 504 97 608 38 54 95 783 99 820 23 66 937 42 63 71052 109 54 253 487 510 61 623 778 95 72122 37 48 256 69 71 308 50 53 403 623 726 74 903 73081 224 319 527 626 94 704 65 93 932 74001 14 176 279 81 85 464 82 551 915 55 75171 76 311 50 451 696 852 90.

76166 73 241 320 50 57 96 617 718 72 913 66 77065 278 93 333 36 490 522 25 691 970 85 78020 46 57 146 69 479 552 64 615 864 961 79091 16 434 533 612 97 748 860 62 73 87 97 955 80037 331 486 91 509 13 28 54 614 80 734 93 997 81257 76 96 367 73 455 838 82084 42 53 180 243 349 522 52 65 645 830 902 42 97 83050 75 112 245 474 784 87 894 934 84091 118 92 208 433 80 595 604 788 920 98 85010 203 39 352 57 520 770 849 70 982 86025 254 79 84 331 59 492 608 733 991 27020 28 158 59 243 90 463 906 15 88022 25 65 109 68 236 79 95 499 603 769 878 89145 231 472 558 628 34 92 875 90170 88 59 243 60 317 6 992 507 70 703 9 910 39 81 91030 35 103 6 201 49 374 466 93 512 705 38 54 83 824 92085 113 16 81 265 73 94 98 378 486 504 655 74 761 831 984 93334 451 539 95 683 819 29 946 56 94085 172 73 231 60 491 596 619 66 773 918 46 95118 79 235 75 308 617 96321 15 476 98 655 708 35 97001 37 38 577 654 939 66 94 99 98210 43 47 83 371 83 99040 190 274 304 12 46 47 441 573 81 661 794 871 973 89 100003 167 74 226 328 56 441 89 101003 2 535 80 103 48 65 379 412 97 634 56 76 773 950 70 102070 618 791 848 103211 348 520 36 809 64 926 104056 151 329 461 619 36 726 901 105014 22 57 181 493 622 835 939 106141 59 322 87 411 19 50 526 49 692 718 107065 72 349 56 74 446 739 856 961 108019 148 61 395 407 84 581 625 700 83 90 824 26 54 78 900 97 109032 85 90 112 259 442 75 587 759 80 960 81 110055 86 91 27 499 513 628 718 7 814 949 111033 85 119 56 87 231 54 474 87 595 861 64 990 112195 229 35 54 322 419 24 612 90 825 113131 71 242 317 520 659 754 87 804 23 33 922.

114088 365 619 809 23 89 972 115017 124 96 274 481 782 861 116183 253 80 330 405 50 572 636 826 927 32 117004 36 138 277 80 328 437 521 60 92 681 752 841 73 913 84 118118 35 201 84 318 572 672 764 98 917 119008 58 157 70 222 29 437 511 46 672 92 97 868 977 81 120016 30 35 63 175 219 409 533 713 73 97 836 50 960 121032 122 52 252 343 87 517 53 807 25 34 87 746 885 906 43 64 122012 46 89 266 392 615 713 46 123094 142 269 74 360 74 514 676 876 953 78 124011 12 68 201 6 8 443 81 94 701 97 892 125032 72 84 141 67 230 305 96 550 639 90 762 864 126061 94 147 306 489 940 127145 79 374 426 56 74 90 93 629 838 60 918 49 77 128038 41 564 739 92 851 944 72 77 97 129340 423 524 731 79 839 41 961 130007 201 570 612 50 945 131087 198 99 205 22 320 47 478 571 661 782 807 21 35 132002 137 316 55 621 48 769 133057 115 38 629 49 84 98 820 53 75 918 25 32 134048 104 65 69 220 351 83 78 93 511 834 75 984 135103 503 669 89 863 95 624 42 61 136138 258 306 42 473 615 911 137184 589 633 56 558 73 942 138071 96 264 349 405 16 659 78 758 59 891 934 139073 118 50 77 209 30 60 76 86 304 435 50 684 744 991 140026 39 82 147 200 4 13 15 25 30 54 458 517 700 58 895 993 141480 530 42 49 79 609 34 730 889 941 72 94 142004 133 299 413 28 47 60 65 544 627 50 742 49 883 976 143059 71 85 90 105 14 23 409 574 751 989 144004 2 042 235 61 79 82 300 701 30 900 145088 237 345 439 60 507 840 96 999 146236 40 397 484 41 53 58 76 948

(Ciąg dalszy na str. 10)

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz 10,15.

1. KAMIENICE

Okazja

dom Poznań, sprzedam, 10 ubikacyj wartość 16 000, sprzedam 9 000 wpłaty 5 000. Dom Zleceń, Poznań, Wrocławska 22. zd 84 523

2. PIENIĄDZ

Gwarancja hipoteczna

Dla samotnych za pożyczkę 2000 dam utrzymanie, przyłączenie do rodziny. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 84 411

4. OSOBISTE

Weksel

złotych 100 dany Maksymiljanowi Kleinowi, Kórnik, mocą podpisem, unieważniam. Stanisław Sloma, Biernatki poczta Kórnik. n 10 098

6. OŻENKI

Kawaler

rzeźnik, lat 28, usamodzielniony, własną posiadłością, wartości 20 000 — poszukuje panny wdówki równem uposażeniem, zamiłowaniem do rzeźnictwa, cel matrymonjalny. Oferty Orędownik, Poznań zd 84 270

7. SPRZEDAŻE

Magle

ręczne motorowe silnej budowy gwarantowane poleca Bolesław Kapczyński, Łódź Podrzeczna 33 Egzystuje od 1889. n 9050

Parcele

morgowe i większe budowlane bez obciążeń zatwierdzone przeważszczeniem zaraz granicy Poznania, Paluch Piątkowo, Poznań. zd 84 056

Motocykl

z przyczepką New Hudson w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 84 207

Pietruszka,

selera, korzenie, korzystnie sprzedam Stefan Bąkowski, ogrodnictwo Pniewy n 10 007

Do 4 ctn. żyta czynszu dzierżawnego!

z morgi magdeb. zaplace, ponadto podzieli się połową sprzętu z ogrodu za dzierżawę 50—80 mórg pierwszorzędnej drenowanej ziemi conajmniej 3—4 klasy z twardą drogą na miejscu, do miasta niebliżej jak 5—6 km. Łąk i pastwisk najwyżej 10 proc. Powodu wyjątkowej wiecej jak ogrodowej kultury oddam po 10 latach ziemię w pierwszorzędnej kulturze. Punktualne płacenie czynszu zgóry niewątpliwe — zapewnione. Za przejęcie zapłacę przyzwoite odstępne. Oferty niedopowiednie idą do kosza. 300 zł gotówką zapłacę agentowi z chwilą dojścia do skutku powyższego interesu.

Baczność p. Gościnni w większych wsiach gospodarskich!

Oferty Orędownik, Poznań n 9572

Samochód

kryty 6 osobowy tanio sprzedam lub zamienię na 4 osobowy. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 83 628

Kolonjalkę

z mieszkaniem dobrze prosperującą tanio odam. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 84 350

Maszynę

parową, dobrym stanie, mało używaną około 20 HP, sprzedam. — Oferty Orędownik, Poznań zd 84 335

Dom

masywny trzyubikacyjny, chlew, stodoła, 5 mórg buraczanej, blisko Poznania 3 800, Bartkowiak, Dopiewo, Poznań, Znaczek. zd 84 099

Sprzedam

zaprowadzony skład kolonjalny, — ruchliwe miasto powiatowe, cena 2.500 zł. Urządzenie towary. — Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 84 287

Dom

nowomasywny trzyubikacyjny, chlewik 1/2 morgi ogrodu owocowego, warzywnego pod Poznaniem 2 500. Bartkowiak, obrońca Dopiewo, Poznań. n 84 100

Dom

handlowy, ogród, cenie 8—9 000. Szczegółowe oferty Jan Wojtowicz, Bogdanowo, p. Oborniki. Pośrednicy wykluczeni. zd 84 255

40 mórg

drenowane budynki masywne, — wpłaty 6 000.— oraz wiele innych polecam. Strabel Poznań, Słowackiego 21. zd 84 437

Dom komfortowy, Poznanin ładnym ogródkiem

2 500 reszta amortyzacja 34 lata. Stawski, Poznań Plac Sapiežyński 10 b zd 84 504

79 mórg przy mieście gimnazjalnem

bogate inwentarze, obsiewy wspaniałe budynki, wpłaty 15 000. — Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 84 442

Gospodarstwo

prywatne, 135 mórg, dobra ziemia, zabudowanie masywne, światło, zapeł elektr., wprost od właściciela za cz. przy wpłacie 15 000 po sprzedaż. Zgłoszenia do Orędownika, Poznań n 10 105

Domek masywny

4 morgi ogrodu 3 000.

Domek składem

przy Poznaniu 7 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 84 438

Składu

spożywczego lub kawiarenki obszernem mieszkaniem — dobrym punkcie Poznania — szukam za gotówkę. Oferty Orędownik, Poznań zd 83 521

Dom

mieszkalny, nowy, rodzaj willi, 1193 m² 6 ubikacyj, nie wykończony na sprzedaż. Właściciel Jakób Nawrot, Wielka Łenka, — Osiedle. zd 84 548

Kuźnia narzędziami

dom rowbrzemy pięćubikacyjny, 10 mórg pszennej bezkonkurencyjne, blisko Poznania, 3 300.— Bartkowiak, Dopiewo, Poznań, zdz 84 484

Resztówka 100 buraczanej

uroczo położone — park — woda — śpiesznie sprzedam lub wydzierżawię Ratajczak, Poznań, Jezuicka 12 zd 84 406

Baczność, okazja parcela

1000 mtr. ul. Dąbrowskiego korzystnie sprzeda 1500 zł. Rutkowski, Poznań Półwiejska 5 — 7. zd 84 428

Kolonjalka

dobre położenie na Wildzie, dzierżawa tanio 1 pokój kuchnia tanio. Oferty Orędownik, Poznań zd 84 416

Majątek

140 mórg buraczanej ziemi, zabudowaniem cena 18 000 wpłaty 6 000 Zgłoszenia Dom Zleceń Poznań, Wrocławska 22. nd 84 522

Wóz

handlesko-rzeźnicki okaz, tanio Zgłoszenia skład rzeźnicki Sady, poczta Swadzim, przy Poznaniu. zd 84 369

11. KUPNA

Harmonjum

kupię śpiesznie Oferty z podaniem ceny Orędownik, Poznań zd 84 387

Składu

spożywczego lub kawiarenki obszernem mieszkaniem — dobrym punkcie Poznania — szukam za gotówkę. Oferty Orędownik, Poznań zd 83 521

18. DZIERŻAWY

Pół

sklepu z oknem wystawowem dla czapnika lub zegarmistrza do odstąpienia. Łódź, Limanowskiego 5, Borkowski. n 9779

Poszukuję

dzierżawy młyna wodnego. Podanie warunków Ossowski, — Kiekrz, Poznańskie. zd 83 961

55 mórg ogrodowych, zabudowania pierwszorzędne

przy mieście, szosie 5 000 do objęcia. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 84 441

Dzierżawy

70 mórg, objęcie 1 500 50 mórg, 2 000, 45 mórg 1 800. Zgłoszenia Dom Zleceń, Poznań, Wrocławska 22 zd 84 521

Zakład fotograficzny

zlikwidowany 1 maja we Wronkach, gdzie niema fotografa, lokal próżny, nadaje się także na inne przedsiębiorstwo z 1 pokojem lub więcej zaraz albo później do wynajęcia Ostrowski, Wronki, ul. Jadwigi 20 zd 84 413

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po tej trzeciej cenie drobnych

Szofer-kowal maszynista

długoletnią praktyką dobrze polecony poszukuje posady. Murzynowo Leśne, poczta Sulęcinek Stanisław Walczak zd 82 872

Stebner

poszukuje pracy w cholewkarstwie. Oferty Orędownik, Poznań zd 84 304

Chłopiec

lat 18, sierota szczerny, uczciwy, poszukuje pracy składzie lub biurze zaraz Oferty Orędownik, Poznań zc 84 504

Wdowiec,

lat 33 posiadający 100 mrg. gospodarstwo, dla braku znajomości poszukuje towarzyszki życia z stosownym majątkiem. Zgłosz. Orędownik, Poznań zd 84 420

27 WOLNE MIEJSCA

Czeladnikowi

rzeźnickiemu z pożyczką do 300 złotych dam stałą pracę, gwarancja pewna. Oferty Orędownik, Poznań zd 84 424

Fryzjer

potrzebny zaraz. K. Nowacki, Swarzędz, Rynek 38. zd 84 445

Potrzebny zaraz na większy majątek

kierownik warsztatów reparacyjnych

dobry fachowiec, obznajmiony z maszynami rolniczemi jak i przemysłowo-rolnemi oraz z centralą elektryczną. Zgłoszenia z podaniem referencji oraz wysokości wymaganego wynagrodzenia pod l. 2274/5 do Kurjera Poznańskiego.

Pomocnik

krawiecki potrzebny. Adres Orędownik, Poznań zd 84 505

Woźnica

potrzebny do rozwożenia towarów z gwarancją 100 zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 84 382

PAMIĘTAJ

że strój zdobi człowieka!

Dobrze skrojone ubranie z eleganckiego materjału gwarantuje jedynie

DZIAŁ MIAROWY firmy

BOGATEWSKI

Poznań, St. Rynek 77

ng 9575 6

programy radjowe

WARSZAWA

Niedziela, 12 maja.

9 audycja poranna. **10.30** transmisja nabożeństwa z kościoła św. Antoniego z okazji 17 rocznicy bitwy II Korp. W. P. pod Kaniowem. Msze św. odprawi ks. kanonik Żelazowski. Po nabożeństwie muzyka z płyt. **12.05** przegląd teatralny. **12.15** poranek muzyczny z Filharmonji. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Olgierda Straszyńskiego i Mieczysław Fliederbaum (skrzypce). W przerwie około godz. 13 — 13.15 fragment słuchowiskowy z komedji Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...“ Z Julju Osterwa w oprac. Leona Pomirowskiego. (Tr. z Krakowa). **14** muzyka salonowa (płyty). **15** „Hodowla zarodowa wobec nowej ustawy“ — wygł. inż Józef Lewandowski. **15.15** wiązanka piosenek żołnierskich (płyty). **15.22** „Przegląd rynków produktów rolnych“ — wygł. Stanisław Prus-Wiśniewski. **15.35** utwory na klarnet solo z tow. ork. w wykon. Fr. Witkowskiego (płyty). **15.45** „Co słychać na Podlasiu“ — pogadanka — wygł. Michał Warczuk z Czartojewa Podleśnego. **16** muzyka lekka. Wykonawcy: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Anda Kitschman (piosenki). **16.40** „Felek“ — fragment z powieści H. Górskiej p. t. „Druga brama“. **17** koncert orkiestry Adama Stromberga i Wł. Kaczyńskiego. **17.40** „Jak Pan Wojciech podszedł ptaszki“ — opowiadanie dla dzieci młodszych — wygł. Wujaszek Jaś. **17.50** „Zdejmijmy czarne okulary“ — pogadanka — wygł. Marja Niklewiczowa. **18** pierwszy raz przed mikrofonem P. R. — L. Strassberżanka (fortep.) i T. Lifan (wiolonczela). **18.45** odczyt z cyklu „Wybór zawodu“. **19.08** wiadomości sportowe lokalne. **19.13** muzyka lekka (płyty). **19.40** Podróżujemy: „Zielona Styrja“ — feljeton, wygł. Stefanja Podhorska. **20** koncert w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Wandy Wermińskiej (sopran). **20.45** dziennik wieczorny. **20.55** „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“. **21** „Na wesołej lwowskiej fali“ (tr. ze Lwowa). **21.30** „Co czytać“ (powieści) — omówi Leon Piwiński (szkic literacki). **21.45** wiedeńskie walczyki. **22.15** Stylizowana muzyka góralska. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Maurycy Janowski (śpiew). Jerzy Lefeld i Paweł Lewiecki (fortep.) na cztery ręce (tr. do Stockholmu). **23.05** muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

KRAJOWE

Niedziela, 12 maja.

Poznań 9 audycje poranne z Warszawy. **9.55** program na dzień bież. **10** transm. z War. **12.05** pog. dla dzieci: „Co klasa VI widziała na Targach Poznańskich“, wygł. St. Strugarek. **12.15** transm. z Warsz **14** koncert życzeń. **15** „Nieznan. maloroln“ (Antek i Modrok zaprowadzają porządek w majowem gospodarstwie). **15.15** transm. z Warsz. **19** program na dzień następny. **19.08** utw. Chopina w wyk. najsłynniejszych pianistów z płyt. **19.40** transm z Warsz. **20** transm z Warsz. i Lwowa **21.45** wiadomości sportowe **22.05** koncert reklamowy. — **22.15** transmisja z Warszawy **22.45** wyjątki z op. „Halka“ Moniuszki z płyt. **23** do **24** transm. z Warsz.

Katowice 12.05 „Co słychać na Śląsku“. **14** koncert popularny w wyk. ork. Tow. Muzycznego. **15** „Wątpliwości oddłużeniowe rolników“. **15.15** muzyczka gra do tańca z płyt. **15.25** skrzynka ogólna. **15.35** włoskie serenady z płyt. **19** program na dzień nast. **19.08** muz. wesoła z płyt. **19.20** „Bery i bojki śląskie“. **22.45** foxtroty i tanga z płyt.

Kraków 12.05 „Przegląd teatralny“. **14** koncert życzeń. **15** pogadanka — „Przypowieści świątkarza beskidzkiego — Wawry“. **15.15** muz. ludowa z płyt. **15.45** „Znaczenie pastwiska w hodowli zwierząt“ **19.08** muz. sal. z płyt. **22.45** koncert chóru Dana z płyt.

Lwów 14 koncert życzeń z płyt. **15** skrzynka rolnicza. **15.35** muz. ludowa z płyt. **19.08** Mendelssohn: Dziewięć pieśni bez słów z płyt. **21** „Na wesołej lwowskiej fali“ — „Fala latająca L. O. P. P.“. **22.15** płyty.

Łódź 14 koncert życzeń. **15.45** przemówienie przedstawiciela L. O. P. P. **19.08** muz. lekka z płyt.

Toruń 14 koncert życzeń. **15** „Dobra mierzwa — dobry plon“. **15.15** melodje z filmów amerykańskich. **19.08** koncert ork. 63 p. p. pod dyr. por. Z. Grabowskiego.

ZAGRANICZNE

Niedziela, 12 maja.

Koenigswusterhausen 6 koncert. **15.45** transm. z meczu piłki nożnej Niemcy — Hiszpanja. **16.40** koncert. **18** stare tańce — koncert. **20.10** „Fidelio“ op. Beethovena. **23** do **1** muz. tan. **Budapeszt 20.15** koncert **23** muz. cygańska. **Stuttgart 20** muzyka żołnierska. **22.30** muz. tan. **1** do **2** koncert nocny. **17.45** transm. z meczu Polska Austrja. **Wiedeń 19.45** słuchowisko. **22.25** muz. starego Wiednia. **24** do **1** muz. cygańska. **Praga 7.30** koncert z Karlowych Łazni. **8.30** koncert organowy. **9.15** koncert salonowy. **10** koncert fortepianowy K. Szymanowskiego. **11.20** koncert kwartetu. **12.15** koncert ork. **19** „Libusza“. op. Smetany. **Kolonja 20** „Loreley“, op. Brucha. **Rzym 20.45** „Linoskoczki“, opt Ganne'a.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc maj 1935 roku włącznie książkowego dodatku powieściowego. w Poznaniu w ekspedycji zł 1,95. w agencjach zł 2.20. z odnoszeniem do domu zł 2.20. na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01. miesięcznie 2.34. pod opaską miesięcznie w Polsce zł 3.00. w innych krajach zł 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik“ miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr. na stronie czwartej 50 gr. na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnice między zastawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Tadeusz Powidzki. — Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź Piotrkowska 91 — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt uroczystych z datą na dzień następny. Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Pamiętnik polskiego robotnika-emigranta

„Co przeżyłem i widziałem w Sowietach"

Konduktorzy kolejowi w Sowietach — Stare, połamane wagony, „uczestnicy" katastrof — W Kijowie — Znowu w areszcie — Dalsza podróż — Jedziemy w wagonie, jak bydło... — Wszędzie pustka i milczenie

XII.

A teraz może kto ciekawy, jak wyglądają konduktorzy sowieckich pociągów?

Za całą oznakę swego konduktorstwa mają białą czapkę z gwiazdą i sierpem. Zresztą są ubrani po cywilnemu. Ale to ubranie! Pożal się Boże!

Zamiast marynarki, noszą bluzę dość długą, przepasaną rzemieniem, z kieszeniami na piersiach. Spodnie wąskie, sięgające do pół łydek. Nogi poowijane w onuce i poobwiązywane sznurkami.

Jeszcze gorzej wygląda obsługa pociągów towarowych. Tu nawet, zamiast butów noszą łapcie z lipy plecione.

Był piękny lipcowy wieczór, kiedy przybyliśmy do Kijowa. Pierwszym budynkiem, jaki ujrzałem przed wiazdem na stację było... więzienie. Na to przynajmniej wyglądał gmach z zakratowanemi oknami, otoczony wysokim murem, w rogach którego stały wysokie wieże z uzbrojonymi krasnoarmiejcami.

Gmach dworca niewykończony. Przed nim pomnik Stalina, czarny — jakby ze smoły ulany.

Na szerokiej przestrzeni rozciągają się tory. Na torach mnóstwo wagonów osobowych, prawdopodobnie „uczestników" katastrof kolejowych, o pozrywanych dachach, połamanych osiach i powyrywanych drzwiach i oknach.

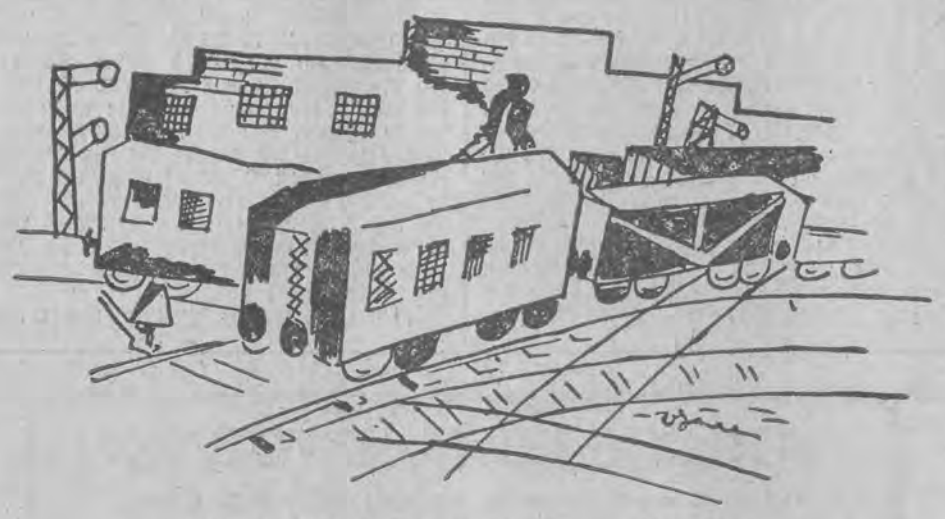

...na dworcu pełno było starych, połamanych wagonów...

Przez miasto jedziemy autobusem.

Ulice pozbawione sklepów, gdzieniegdzie tylko sklep Torgsiriu, w których można nabyć wszystkiego, ale tylko za obcą walutę, lub rosyjskie złote i srebrne ruble.

— — — — — — — —

W Kijowie siedzieliśmy dwanaście dni.

Było nas czterech w celi: J. Szczepaniak, z którym razem siedziałem w Sławucie i tych dwóch żołnierzy, z których jeden nazywał się Janczyszyn, a drugi Hacior.

Każdy miał swoje łóżko i koc. Ale robactwa była znów taka mnogość, że po całych nocach spać nie było można. Jedzenie obrzydliwe, to też każdy ucieszył się, gdy nas powiadomiono, że jedziemy dalej.

W czwórkach (było nas czterdziestu), otoczeni przez krasnoarmiejców, ruszyliśmy przez miasto ku dworcowi. Krasnoarmiejców naliczyłem dwudziestu sześciu, a każdy uzbrojony w karabin z nasadzonym bagnetem. Wreszcie zapakowano nas do ciasnego zakratowanego wagonu, w którym przez Moskwę dostaliśmy się po sześciodniowej podróży do stacji Szatki w mołołowskiej „obwłości".

Dużo podczas tej drogi nie widzieliśmy, bo okna były wysoko i trudno było z powodu tłoku dostać się do nich.

Widać było tylko pola, niepodzielone żadnemi granicami, zachwaszczone lub wogóle nieobsiane, zarosłe trawskiem.

Na nich, gdzie niegdzie źle utrzymane zabudowania. Domy z podziurawionemi dachami, lub bez dachów, z oknami pozabijanemi deskami.

W Szatkach przesiedliśmy się na kolejkę wąskotorową. Jak dotąd jechaliśmy w wagonie do grobu podobnym, tak, tu mieliśmy wagony z bardzo niskiemi bokami.

Kazali nam usiąść na wstrętnie brudnej podłodze.

Jechaliśmy 75 kilometrów, a tłok był tak wielki, że nogi pomdlały nam do tego stopnia, że na miejscu w Sarowie nikt nie mógł się zwlec z wagonu... A tu jeszcze trzy kilometry drogi pieszo do środka miasta, bo stacja była na przedmieściu...

...krasnoarmiejec ofuknął chłopca...

Około stacji kilka domków, a trochę dalej na wzgórzu stara cerkiew. Na kopule zamiast krzyża, wysoka tyka z czerwonym sztandarem. Z drugiej strony tartak parowy. A wkoło las i las...

(Cią dalszy nastąpi)

...konduktorzy sowieccy noszą długie bluzy...

DRZEWA OWOCOWE, KWITNĄ

W poznańskich ogródkach działkowych kwitną jabłonie, wiśnie, grusze i śliwy. Białe i bladoróżowe płatki kwiatów oblepiły gęsto gałęzie. Właściciele ogródków rozkoszują się pięknem kwitnących drzew i cieszą się, że tegoroczny zbiór owoców — jak dotąd — zapowiada się pomyślnie.

Ciągnienie loterji

147063 128 65 260 73 360 440 78 563 695 746 861 148026 33 79 129 35 238 374 639 64 720 22 851 909 11 29 149003 67 80 96 308 406 91 524 624 711 40 894 984 150101 2 66 322 405 62 99 626 717 151060 85 123 380 490 91 501 737 800 152025 60 67 77 183 213 26 347 60 453 579 660 701 153635 820 900 62 154016 1698 324 534 54 99 620 81 786 935 50 52 970 155204 38 514 699 780 876 990 156084 191 476 624 54 904 80 157107 24 91 438 522 60 92 622 787 834 158040 109 26 344 90 436 37 58 670 737 76 926 159046 92 117 275 87 321 52 573 97 660 63 792 843 45 78 900 160099 107 94 293 527 79 612 758 83 85 998 161031 158 218 396 417 631 739 876 902 98 162045 46 80 212 74 553 81 604 57 883 86 163543 651 94 700 24 888 944 164169 297 324 32 35 451 639 64 86 798 884 994 97 165091 92 113 91 297 319 574 886 166007 82 157 202 45 302 403 61 64 552 749 59 838 65 167007 28 142 82 388 510 27 63 649 713 39 908 63 168123 37 297 318 23 417 691 719 34 829 907 49 169045 163 67 244 436 640 51 876 922 170192 354 429 694 837 86 171023 229 538 39 656 924 31 79 99 939 172118 604 779 848 173016 148 270 468 596 728 835 70 914 174128 267 301 513 18 93 682 83 742 175078 131 67 239 73 553 610 53 77 176080 304 33 80 607 19 725 63 66 85 910 177040 133 42 65 65 231 55 653 794 813 932 52 77 178095 192 399 428 505 71 625 53 822 963 91 179075 359 83 407 58 66 515 18 55 624 780 954 71 180016 144 270 78 323 452 86 578 671 816 65 959 181041 144 495 556 80 690 98 756 813 924 54 182061 135 325 71 95 454 616 67 81 273 85 183012 94 102 19 286 429 504 20 669 723 84 824 184132 233 435 56 70 536 631 63 768 813 23 60 67 92.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł na N-ry:

50 38 137 229 95 315 611 760 809 1003 25 70 459 500 44 729 985 2302 766 3849 4182 237 512 62 678 5213 368 683 786 840 50 6000 148 460 650 768 824 7028 757 8511 90 646 762 95 9005 248 72 83 443 560 841 49 57 992 10368 791 11013 148 626 746 12237 75 98 718 51 805 83 962 83 13026 125 202 309 631 50 802 3 14166 331 38 526 956 15163 219 16046 126 59 67 306 31 96 520 74 653 716 71 833 37 17271 94 303 502 97 926 13413 947 19029 415 590 754 864 20236 84 566 671 21149 338 53 75 521 58 634 22130 316 19 462 612 24018 134 637 25286 456 721 821 63 26047 142 865 27036 179 440 512 709 923 74 28208 525 721 55 976 29071 84 115 30588 715 31072 668 970 32172 284 330 629 41 729 917 33082 227 776 34023 32 152 786 35022 426 42 525 91 626 852 97 36286 470 791 37146 232 301 87 680 720 832 994.

38035 212 519 30 883 923 39334 65 74 662 934 40227 96 367 95 437 685 704 64 897 41000 311 571 864 901 10 42094 673 760 74 803 13 933 46 89 43029 485 512 717 64 967 41074 109 600 38 756 60 45041 320 412 698 46101 207 719 48 72 945 47115 217 96 335 524 96 915 51 48356 431 42 49127 57 271 422 650 55 50134 207 38 93 576 634 51116 349 94 713 90 52288 302 520 647 803 93 53096 141 85 296 699 919 55 96 54031 99 253 96 382 561 55048 53 288 507 818 939 44 56053 94 139 255 420 62 97 642 760 57361 862 946 58112 21 248 436 796 846 933 59013 967 60053 161 221 39 427 537 699 750 995 61027 377 627 791 93 62040 492 524 763 860 63101 84 423 34 87 526 636 888 64249 516 32 948 65394 481 554 612 20 769 66013 73 374 665 67021 236 318 502 39 40 59 709 38 815 914 68210 85 527 69150 280 332 83 645 758 70007 79 304 523 621 761 89 879 917 98 71113 206 434 73 663 712 866 72407 539 683 743 955 93 73095 128 90 363 666 74087 75211 482 611 28 45 819 65.

76269 325 27 585 604 43 707 63 994 77020 99 241 433 69 91 546 659 87 853 78207 358 596 99 79288 85 452 62 622 741 73 947 57 80105 429 75 732 839 946 81118 231 62 885 403 503 44 836 82266 887 485 581 97 663 83004 70 166 814 84050 545 644 767 85247 99 341 494 659 86261 428 72 757 939 87267 534 899 88034 260 62 300 34 799 89154 714 90153 158 632 831 934 75 89 91135 359 416 96 583 741 827 92382 954 93567 698 94721 855 95229 409 999 96157 235 352 463 714 859 951 97121 73 87 261 497 565 98172 98 350 423 503 734 99140 262 831 910 100894 101138 279 380 432 85 536 764 852 84 102062 340 103079 147 344 446 529 742 104264 408 567 750 99 105050 107 273 415 674 933 106075 241 531 657 721 107073 249 362 591 716 108083 190 500 803 109434 91 856 110025 121 66 909 12 68 111192 327 430 833 914 112469 615 113102 231.

114366 93 115026 626 116598 715 866 117028 256 321 464 658 741 42 982 118219 317 561 909 119484 803 969 120286 552 766 930 121013 177 482 855 122279 508 97 692 923 123034 166 233 328 68 523 58 779 803 23 124128 295 562 67 888 901 125026 191 97 883 126151 266 377 512 43 625 38 127152 384 451 624 128311 50 93 552 717 51 68 129116 379 741 929 130146 214 522 54 621 808 951 131000 133 533 601 132282 320 460 617 133172 326 598 960 134152 524 62 743 832 135559 951 136145 137178 270 500 138346 93 139848 140072 117 58 489 508 19 669 783 141029 298 813 901 43 142414 45 585 603 727 862 143548 670 757 852 922 144094 447 590 713 145271 84 396 753 146721 993 147169 85 610 707 969 148267 499 149148 214 425 565 755 922 77 150160 218 425 151009 462.

152255 607 153171 228 56 364 87 511 607 52 888 154068 126 385 473 862 79 155080 118 21 798 156007 128 365 434 545 57 677 887 950 157073 122 430 62 547 655 767 896 940 158202 359 579 713 848 904 11 159179 310 64 88 902 27 160211 407 576 912 91 161185 241 514 59 162556 686 87 736 163073 553 736 61 813 39 164105 322 423 786 165043 336 613 85 88 809 166051 397 817 24 167170 261 506 601 809 42 71 168160 325 574 608 752 977 169140 383 813 29 170117 305 444 671 780 978 171216 115 35 655 942 95 172018 113 679 713 29 77 808 921 173304 460 638 957 174168 464 563 175058 69 217 522 777 84 176171 922 93 177404 85 518 671 893 178180 248 392 456 548 726 33 818 179176 331 413 935 180113 49 109 456 996 181141 207 66 305 514 745 96 815 172043 163 293 341 846 925 183110 332 535 61 631 55 62 893 184192 236 534 747 994.

Warszawa. (Tel. wł.). W ciągnieniu Loterji Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł — 171 042.

20.000 zł — 73 722.

10.000 zł — 11 485, 20 410, 58 141, 100 505.

5.000 zł — 52 426, 78 204.

2.000 zł — 76, 3 071, 4 178, 5 585, 39 512, 47 169, 47 400, 68 499, 92 909, 93 468, 104 682, 104 740, 108 373, 112 835, 124 193, 141 501, 144 489, 172 621, 172 217, 180 236, 184 271. (w)